NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, sobota 13 kwietnia 1929 Nr. 100

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon 279, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W oczekiwaniu...

Kraków, 12 kwietnia.

(b) Artykuł prezesa Rady ministrów, p. Dra Bartla, który w części nakładu wczoraj już zamieściliśmy, przyczyni się niewątpliwie do pewnego złagodzenia zaostrzonej do ostateczności, wskutek niedzielnej enuncjacji marszałka Piłsudskiego, sytuacji wewnętrznej. Innego celu artykuł ten chyba nie ma, gdyż w samej rzeczy p. premjer żadnych nowych kątów widzenia na obecne położenie nie odkrywa, a na czysto akademicką rozprawkę o parlamentaryźmie pora obecna nie jest stosowna. P. premjer miał więc przypuszczalnie jakiś cel przed oczyma, ogłaszając swój artykuł w kilku pismach sanacyjnych, a chodziłoby tylko o to, czego pan premjer obecnie chce i do czego dąży.

Zdaje się w pierwszym rzędzie być jasnem, że odpowiedzialny jeszcze na razie szef rządu chciał zatrzeć nad wyraz przykre wrażenie enuncjacji swego ministra spraw wojskowych. P. dr. Bartel przyznaje się znowu tedy do parlamentaryzmu, oświadcza publicznie, iż stoi na platformie konieczności obopólnej szczerej i lojalnej współpracy sejmu i rządu, co więcej, p. premjer powiada, że oba te czynniki państwowe nie posiadają „w sobie, w oderwaniu od życia, żadnej własnej wartości absolutnej". Cóż więc miała oznaczać niedzielna eskapada marsz. Piłsudskiego, skoro szef rządu deklaruje się jako absolutny zwolennik utrzymania parlamentarnej demokracji? Odpowiedź p. Dra Bartla jest analogiczną do tej odpowiedzi, którą na to pytanie dał dwa dni wcześniej sanacyjno-„socjalistyczny" „Przedświt". A mianowicie„ że marszałek Piłsudski od chwili odzyskania niepodległości państwa walczy nie przeciw parlamentaryzmowi, lecz o parlamentaryzm „ciągle i wielokrotnie torując drogę i dając szanse do powstania i ugruntowania zdrowego parlamentaryzmu w Polsce". Ponieważ w zakończeniu swego artykułu pan premjer mówi, że kto inaczej rozumie działania Marszałka w tym względzie, ten, jego zdaniem, wcale ich nie rozumie, — przeto musimy ze wstydem wyznać, że i my zgoła nie rozumiemy, jak artykuły w rodzaju niedzielnego „torują drogę i dają szanse do powstania i ugruntowania zdrowego parlamentaryzmu w Polsce"...

Mniejsza jednak o spór teoretyczny co do istoty i treści parlamentaryzmu. Co innego wydaje się nam, ze stanowiska aktualnej sytuacji przesileniowej, ważniejszem w artykule p. Dra Bartla. W przedostatnim ustępie powiada p. premjer, że o ileby u „decydujących czynników pozasejmowych" utworzyło się przekonanie, o bezowocności dotychczasowej, łagodnej w stosunku do parlamentu taktyki p. Bartla, a natomiast „przeważała wiara w skuteczność może trochę odmiennych metod" — to wówczas p. Bartel „nie umiałby z należytą potrzebną lekkością przerzucić się do innej koncepcji i być jej dobrym wykonawcą". Wynikałoby, naszem zdaniem z tego oświadczenia, że decyzja dymisji p. premjera nie jest nieodwołalna, przeciwnie, że gdyby u góry nie zwyciężyła wiara w skuteczność „mocnego kursu", naówczas p. Bartel zdecydowałby się zatrzymać godność prezesa Rady Ministrów.

Możliwe, że się mylimy. Możliwe nawet, że już w chwili, kiedy piszemy te słowa (czwartek wieczorem), p. Bartel nie jest więcej premjerem i W naszych stosunkach wszelkie przepowiednie i interpretowanie są rzeczą ogromnie ryzykowną... Sądzimy atoli, że najlepszem wyjściem z obecnej sytuacji byłoby jednak utrzymanie p. Bartla, jako premjera. „Mocny kurs", zadyrygowanie maszyny państwowej na jawne tory „pułkownikowskie" byłoby przedsięwzięciem, zwłaszcza w obecnej sytuacji gospodarczej, nadzwyczaj niebezpiecznem. Wiemy, że pewne sfery sanacyjne prą z całej siły ku takiemu rozwiązaniu konfliktu, ale przeciw tej psychozie wszelka polemika jest zupełnie daremna. Dzisiejszy stan rzeczy, będący mieszaniną dyktatury i parlamentaryzmu, nie da się zapewne na stałe, ani nawet na długo utrzymać. Trzeba znaleźć wyjście z tej istotnie nieznośnej sytuacji. Idzie tylko o to, czy wyjście to ma prowadzić ku pełnej dyktaturze, czy też ku parlamentaryzmowi. Wpływowy dziennik europejski, „Journal de Genève" ogłasza właśnie artykuł o obecnej sytuacji w Polsce, w którym powiada o naszym systemie mieszaniny dyktatury i parlamentaryzmu: „Ta mieszanina, ten rozłam pomiędzy rzeczywistością a pozorami, jest, być może, znakomitą koncepcją. Marszałek Piłsudski zna dobrze swój kraj i historja przyznała poczynaniom jego już kilkakrotnie rację wbrew wszelkim przewidywaniom. Być może, że i tym razem tak będzie. Trzeba jednak mimo wszystko przyznać, że tego rodzaju system przedstawia wielkie niedomogi, paraliżując rząd, upokarzając sejm i niepokojąc kraj. Rządy Piłsudskiego dały pewne rezultaty, mniejsze jednak niż oczekiwano". W dalszym ciągu publicysta genewski charakteryzuje metody pracy marszałka. Swoim współpracownikom pozostawia marszałek wolną rękę. Skoro jednak nie wykorzystują tej swobody i nic nie robią, gani ich, a jeśli robią coś, co mu się nie podoba, wtedy traktuje ich jak psów. W pierwszym wypadku są niedołęgami, w drugim — idjotami. W stosunku do sejmu nastąpiło w ostatnich czasach pewne rozluźnienie „żelaznych uścisków". Wówczas klub BB przyszedł ze swoim wnioskiem rewizji konstytucji, przewidującym „aż nazbyt przesadne wzmocnienie władzy prezydenta oraz władzy wykonawczej". Na to Piłsudski i jego premjer p. Bartel oświadczyli (?), że się z tym projektem nie solidaryzują. Wtedy opozycja ze swej strony w inny sposób skorzystała ze swobody: wytoczyła aferę p. Czechowicza. Zdaniem redaktora „Journal de Genève" jedynie możliwem wyjściem z sytuacji jest rząd pod bezpośrednim i dominującym wpływem Marszałka.

My, w kraju, wyciągamy inne wnioski. Naszem zdaniem wszelkie „rewolucyjne" rozcięcie węzła naszej polityki wewnętrznej odbiłoby się najfatalniej na najżywotniejszych interesach państwa i ludności. Sądzimy w szczególności, że utrzymanie p. Bartla jako premjera, mogłoby w danych warunkach najlepiej przyczynić się do złagodzenia sytuacji i do utorowania drogi dla harmonijnej współpracy sejmu i rządu.

Decydująca narada w gen. inspektoracie armji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 4. (Sin) Dziś o godz. 6 wieczór rozpoczęły się w głównym inspektoracie armji narady, w których bierze udział p. Prezydent Rzeczypospolitej, marsz. Piłsudski i premjer Bartel. **Konferencji tej przypisuje się decydujące znaczenie.** Po jej zakończeniu oczekiwane są już pierwsze oficjalne publikacje w sprawie likwidacji przesilenia. Wbrew zapowiedziom dzisiejszych pism **minister oświaty Switalski, który jest desygnowany na przyszłego premjera, w naradach tych udziału nie bierze.**

(Dalsze wiadomości o likwidacji przesilenia gabinetowego zob. wewnątrz numeru. — Red.)

Konfiskaty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 4. (Sin) W dniu dzisiejszym spadł istny deszcze konfiskat na pisma opozycyjne. M. in. uległ konfiskacie „Robotnik" za jego artykuł wstępny: „Gwóźdź do trumny" i za umieszczenie mowy posła Stańczyka, wygłoszonej w Dąbrowie Górniczej. Również uległ konfiskacie artykuł wstępny endeckiego „A.B.C." p. t.: „Nie rozumiemy".

Posiedzenie Trybunału Stanu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 4. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie gospodarcze Trybunału Stanu pod przewodnictwem prezesa Supińskiego. **Na posiedzeniu tem zgodnie z art. 16 ustawy o Trybunale Stanu, Trybunał poruczył w porozumieniu z Sądem Najwyższym przeprowadzenie śledztwa w sprawie b. ministra Czechowicza sędziemu Sądu Najwyższego p. Zaleskiemu. P. Zaleski wybrany został z liczby trzech kandydatów, przedstawionych przez Sąd Najwyższy.**

Wybory przedstawicieli związków gospodarczych do krakowskiej Izby handlowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 4. (Sin) W ostatnich dwu dniach odbyło się w Warszawie kilka walnych zgromadzeń związków gospodarczych, celem dokonania wyboru przedstawicieli tych związków do krakowskiej Izby przemysłowo handlowej. M. in. odbyły się zgromadzenia związków: przemysłu: chemicznego, cukrowniczego, związku uzdrowisk polskich i innych związków, które są zainteresowane na terenie krakowskiej Izby.

— Z ramienia związku uzdrowisk polskich wydelegowany został do Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie p. Dr. Kaden, współwłaściciel zakładu zdrojowego w Rabce.

Naprężona sytuacja polityczna w Austrji

Znowu krwawe starcia. — Otto Bauer o rządach „silnej ręki"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 11. 4. (D) Dzisiaj obradował tu subkomitet wyznaczony przez stronnictwa parlamentarne. Omawiana była sprawa czynszów mieszkaniowych. Po załatwieniu tej sprawy rozpoczęły się dalsze konferencje polityczne między stronnictwami większości a opozycją. Dzienniki sądzą, że nowy gabinet ukonstytuuje się dopiero w połowie przyszłego tygodnia.

W Liesing pod Wiedniem przyszło do starć między narodowymi socjalistami a socjalnymi demokratami. **Sześciu narodowych socjalistów zostało pobitych. Policja i żandarmerja przed siewzięła 15 aresztowań.**

Na zgromadzeniu odbytem wczoraj przywódca socjalnych demokratów **Dr. Otto Bauer oświadczył,** że socjalni demokraci nie obawia ją się pogróżek Heimwehry, że jednak pragną porozumienia, ażeby zaoszczędzić państwu trudności. W razie gdyby porozumienie nie doszło do skutku, wówczas grożą nam — powiedział dr. Bauer, **gabinetem silnej ręki. Cokolwiek** będziemy sądzili o ks. Seiplu, jedno jest pewnem, że silna ręka nowego rządu będzie słabszą tak pod względem fizycznym, jak i pod względem umysłowym od ręki ks. Seipla.

Wiedeń 11 4 PAT. Członkowie Heimwehry wystąpili przeciwko manifestacji robotniczej. W czasie zajścia 14 osób odniosło rany.

Trocki broni się przed zarzutami Stalinowców

Dolarowe honorarja. — Testament Lenina - dokumentem kontrrewolucyjnym

Berlin, 11 4 PAT. Organ lewicy komunistycznej t. zw. trockistów ogłasza odezwę Trockiego do robotników rosyjskich, polemizującą z atakami prasy sowieckiej przeciw niemu. Trocki nazywa kłamstwem twierdzenie prasy sowieckiej, o planowanem przez trockistów zbrojnem powstaniu i oświadcza, że największą zbrodnią, jaką może popełnić rewolucjonista, jest oszukiwanie własnej partji i zatruwanie świadomości klasy robotniczej przez ustawiczne kłamstwa. Trocki broni się przeciwko zarzutowi, iż pobiera wysokie honorarja dolarowe za swe artykuły od prasy burżuazyjnej i odpowiada na te zarzuty zarzutem ze swej strony, iż sowiecka urzędowa agencja telegraficzna Tass dostarcza prasie burżuazyjnej materjału. Trocki oświadcza, że honorarja swoje w dolarach, które otrzymuje zbiera dlatego, *by je zużyć* na wydanie mów, artykułów i listów Lenina, dotychczas w Rosji Sowieckiej zakazanych. — Między innemi podnosi Trocki z naciskiem, że testament Lenina dotychczas traktowany jest w Rosji Sowieckiej, jako dokument kontrrewolucyjny, za którego kolportowanie władze sowieckie aresztują i wydalają. W związku z tem Trocki twierdzi, że Stalin prowadzi walkę przeciwko całemu leninizmowi i wskazuje, że wszyscy wybitni uczestnicy 4 pierwszych kongresów kominternu, którym przewodniczył Lenin, zostali bezpośrednio po zgonie Lenina usunięci z kominternu i na ich miejsce sprowadzono ludzi przypadkowych, nie biorących żadnego udziału w kierownictwie akcją komunistyczną za czasów Lenina.

Surogat wielkiej koalicji w Niemczech

Berlin. 11. 4. PAT. Rozwiązanie kryzysu gabinetowego, które prowadzi do wejścia 3 ministrów centrowych do gabinetu Müllera wywołało żywą radość na lewicy szczególnie na łamach prasy demokratycznej, która wczorajsze porozumienie między gabinetem a frakcjami uważa za wstęp do powstania zwartej, wielkiej koalicji już niemal istniejącej. Prasa nacjonalistyczna natomiast ocenia sytuację ironicznie, określając wynik wczorajszych narad, jako stworzenie prowizorycznego związku stronnictw dla załatwienia budżetu. w miejsce pożądanej koalicji.

Zbliżona do niemieckiej partji ludowej „Deutsche Allgemeine Ztg." stwierdza, że na wczorajszem posiedzeniu frakcji ludowej zarysował się poważny sprzeciw przeciwko obecnemu rozwiązaniu sytuacji. Szczególnie przykrą rzeczą dla frakcji ludowej miało być wysunięcie przez centrum kandydatury dra Wirtha, który ma objąć ministerstwo terytorjów okupowanych. „Deutsche Allg. Ztg.", nazywa obecne rozwiązanie pewnego rodzaju koalicją na okres letni, nie oznaczającą prawdziwego związania się stronnictw w koalicję. Obecne rozwiązanie uważa dziennik za rozwiązanie prowizoryczne. „Vossische Ztg." i „Berliner Tgblatt" wyrażają nadzieję, że po załatwieniu budżetu i po zakończeniu rokowań paryskich, obecna koalicja tymczasowa, stworzona tylko dla przeprowadzenia tych rzeczy, przekształci się w stałą, zwartą koalicję.

Ekspedycja ratunkowa na poszukiwanie reszty załogi „Italji"

Rzym, 11 4 ŻAT. Czynione są tu gorączkowe przygotowania do ekspedycji, która się uda na Szpicbergen, celem odszukania zaginionych członków załogi „Italji", wśród których znajduje się również znany uczony żydowski prof. Aldo Pontremoli wnuk Luigi Luzattiego. Prócz funduszów zebranych na ten cel przez rodziny zaginionych odbywa się również subskrypcja publiczna. Przypuszczalnie ekspedycja wyruszy w przyszłym miesiącu.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

Wiedeń. 11. 4. PAT. Dzienniki donoszą z Medjolanu: W sobotę w nocy o godz. 1.58 odczuto w Bolonji silne trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund. O godz. 2.7 minut trzęsienie się powtórzyło. Kierownik stacji sejsmograficznej we Florencji ks. Alfani oświadczył, że trzęsienie to należy do grup wstrząśnień które rozpoczęły się dnia 7 kwietnia i które obecnie osiągnęły punkt kulminacyjny. Ognisko trzęsienia musi leżeć głęboko pod powierzchnią ziemi.

Echa zawodów Austrja-Włochy

Oburzenie we Włoszech.

Wiedeń. 11. 4. PAT. Wiedeński „Sport Tagblatt" donosi z Rzymu, że pisma włoskie zajmują się żywo omawianiem piłkarskich zawodów reprezentacyjnych pomiędzy Austrją a Włochami, które odbyły się w ubiegłą niedzielę. Prasa włoska krytykuje bardzo ostro publiczność wiedeńską i występuje pod adresem Austrji nawet z atakami o charakterze politycznym. „Gazzeta Dello Sport" domaga się interwencji FISK z powodu rzekomego naruszenia reguł międzynarodowych ze strony austrjackiego związku piłkarskiego. Jeżeli Włosi — pisze ów dziennik — nie otrzymają satysfakcji, w takim razie zajdzie możliwość wystąpienia Włoch z CUP-u międzynarodowego. Reprezentant włoskiego związku piłkarskiego Zanmetti odjechał z Wiednia do Rzymu celem złożenia sprawozdania prezydentowi włoskiego związku sportowego Arpinattiemu.

Konferencje na Zamku i w prezydjum rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 4 Sin. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym ministra oświaty Świtalskiego.

Warszawa 11 4. PAT. Pan Prezes Rady Ministrów prof. Bartel przyjął dzisiaj w godzinach południowych ministra reform rolnych p. Staniewicza oraz kierownika ministerstwa skarbu p. Grodyńskiego. w sprawach resortowych.

Poseł włoski Majoni opuszcza Warszawę

Warszawa. 11. 4. PAT. Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym o godz. 13. na zamku posła włoskiego w Warszawie Majoni'ego, który wręczył Panu Prezydentowi listy odwoławcze. Po audjencji odbyło się na zamku śniadanie, w którem oprócz Pana Prezydenta, posła p. Majoni'ego i najbliższego otoczenia Głowy Państwa, wziął udział minister Zaleski.

Nie będzie zakazu demonstracyj 1-majowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 4 Sin. Miarodajne czynniki zadecydowały nie wydawać zakazu obchodu dnia 1-go maja. Pierwotnie projektawene było wydanie takiego zakazu ze względu na krwawe starcia uliczne w ubiegłych latach. Władze bezpieczeństwa opracowały szczegółowy plan zapewniający ład i porządek w dniu 1 maja.

Min. Sokal na czele delegacji polskiej

Warszawa, 11 4 Sin. 19 bm. rozpoczyna się w Genewie szósta sesja komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Na czele delegacji polskiej, która udaje się do Genewy w piątek, stać będzie min. Franciszek Sokal.

Poprawa kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej

Warszawa, 11 4 Sin. Na giełdach amerykańskich zanotowano w ostatnich dniach pewne uspokojenie w stosunku do polskiej pożyczki stabilizacyjnej. Kurs utrzymuje się obecnie na poziomie 84.25—84.50. Przypuszczają, eż po wyjaśnieniu się sytuacji powróci do dawnego poziomu.

Rezerwy nabiałowe w miastach

Warszawa, 11 4 (Sin.) Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało ostatnio projekt utworzenia rezerw nabiałowych dla ośrodków miejskich i przemysłowych. W okresie niskich cen będą zakupywane wielkie ilości jaj i masła, które będą rzucane na rynek w okresie wysokich cen. Rezerwy takie mają być stworzone w Warszawie, Krakowie i Lwowie, oraz w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Śląsku. Tytułem próby projektowany jest zapas 10 jaj i 0.5 kg. masła na głowę. Koszt utworzenia takich rezerw, nie licząc inwestycyj dla wspomnianych ośrodków wynosiłby około pół miljona zł. na każde 100,000 ludności miejskiej.

Bawełna dla Polski skierowana będzie na Gdańsk i Gdynię

Warszawa. 11 4 (Sin) Z inicjatywy generalnego komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Strassburgera podjęte zostały starania o skierowanie transportu bawełny przeznaczonej dla fabryk polskich przez porty w Gdańsku lub Gdyni zamiast przez port niemiecki w Bremie. Starania te doprowadziły do pomyślnych wyników. Stwierdzono na odbytych w tej sprawie konferencjach, że przy wprowadzeniu specjalnej taryfy przyobiecanej przez ministerstwo komunikacji, oszczędność na przywozie tą drogą wynosić będzie około 1.40 dolarów na jednej bali bawełny. Pierwsze transporty bawełny przez Gdańsk lub Gdynię odejdą już w pierwszych miesiącach letnich.

NA MARGINESIE

Skrucha dra Filuta

Przed kilku miesiącami pisałem obszernie o ciekawej powieści Tadeusza Ulanowskiego pt. „Doktór Filut". Powieści? Nie, p. Ulanowski dał nam odważną aż do zuchwałości i ciekawą aż do gonitwy za oryginalnostkami publikację czy też pamflet, przezornie powieścią nazwany. Ta deifikacja Piłsudskiego zawierała z natury rzeczy bardzo wiele złośliwych wycieczek pod adresem Daszyńskiego, który w powieści tej figurował pod przejrzysta bardzo maską trybuna ludu. „Powieść" Ulanowskiego obfitowała też w mnóstwo innych dygresyi, rozprawiających się z przeciwnikami sanacji. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że wywoła bardzo ożywioną dyskusję.

Obecnie rzuca Ulanowski nową powieść, którą ze zwykła sobie przekorą, z tą wrodzoną sobie manją „epatowania" polskiej inteligencji, nazywa „Ucztą dozorców". Jakże odmienne w tonie jest to drugie dzieło gloryfikatora marszałka Piłsudskiego! Pierwsze było wyzwaniem rzuconem wszystkim przeciwnikom Piłsudskiego, a drugie zawiera już wyraźną skruchę autora, który widocznie uląkł się swych konsekwencyj i całe ostrze swej satyry zwraca obecnie przeciwko — obozowi sanacji. Ciekawą jest przytem rzeczą, że skruszony Dr. Filut daje nam teraz bardzo pochlebną sylwetkę Daszyńskiego, którego nazywa uczniem Karola Fouriera. Oto co czytamy o Daszyńskim:

„Karolu Fourier! Twój uczeń Ignacy Daszyński zastępuje drogę biczownikom polskim i rozprasza ciemnotę powszechną poszóstnym rydwanem oświaty. Z jego przemówień zasłuchany tłum nabiera poczucia praw, uczy się najdoskonalszej formy społecznego odwetu — władzy nad samym sobą, a w przyszłości nad ustrojem. Z przemówień Daszyńskiego, ile ich w życiu wypowiedział, tchnęło zawsze poczucie prawa. Ten wódz socjalizmu, nieodrodny syn pozytywizmu, przeprowadził lud pracy, a z nim i całe społeczeństwo polskie, z pód bata przemocy pod dyscyplinę organizacji. Uczynił to Daszyński i jego poprzednicy, daleko wcześniej niż Włosi, *czciciele własnych i cudzych Cezarów*" (Podkreślenie moje — M. K.)

Ten ustęp zawiera bardzo wymowna wymowę. Ulanowski widzi przyszłość Polski w polskim socjaliźmie „uodpornionym przed zarazą bolszewizmu". A ten socjalizm polski jest właściwie dzieckiem polskiego pozytywizmu, którego wielkim chorążym i budowniczym w jednej osobie był Aleksander Świętochowski „Uczta dozorców" jest też pomnikiem wystawionym na cześć sędziwego Świętochowskiego, któremu łaskawie zapomina się obecnie załamanie, wybacza się tolerowanie „Nimonidesa z białą żeńskim dzwonkiem u pępka" (co za gryząca karykatura Nowaczyńskiego!), ponieważ senjor polskiego piśmiennictwa nauczył Polskę kultu pracy. Coprawda pozytywizm w ujęciu p. Ulanowskiego jest bardzo elastycznem pojęciem, albowiem obejmuje on z jednej strony Jana Matejkę, a z drugiej strony Mickiewicza i Słowackiego.

„Pozytywizm — to nie miara ani waga. Pozytywizm nic nie waży. Jest to pewność, jest to jak gdyby punkt matematyczny, albo wyobrażalna oś obrotowa. Aleksandrowi Świętochowskiemu losy rzuciły w ręce trochę tego rozumu, który wystarczył, ażeby Polska stała się pewnością, punktem, osią". — Oto słowa dytyrambu na cześć polskiego pozytywizmu, z którego potem wyłonił się polski socjalizm.

Samo przez się rozumie się, że autor musiał też zająć stanowisko wobec obozu sanacji. Wprowadza postać jakiegoś Wściputy, dodając przytem złośliwie, że „Wściputa nie jest nazwiskiem, lecz zajęciem". „Każdy ktokolwiek i gdziekolwiek buduje państwo, musi używać pomocy Wściputów, którzy zaludniają wyspę uzgodnień". Ten to Wściputa jest teraz sanatorem i jest za rządem elity. Do tych to sanatorskich Wściputów wygłasza autor przez usta byłego esdeka, a obecnego polskiego socjalisty kazanie, w którem czytamy: „Jeżeli pan chce mieć, panie Wściputa poważną legitymację na działacza „jedynego stronnictwa jedynki", jeżeli to, co zamierzacie, ma być nie partją, nie kliką, nie kamarylłą, ale odbudową, ale inwentaryzacją i inwestycją Polski, to musicie ogłosić wszem i wobec, w biały dzień swój program pozytywnej pracy.. Musicie to zrobić sami, bowiem żaden car nie da nam ani armat, ani szyn kolejowych, ani podkładów. Słyszycie? Dawne słonecznikí polskie, wydziobane przez kozactwo i wyplute na zagon polski, wygniły pod pługiem chłopa, który chce się dowiedzieć, na co ma podatki płacić. Temu chłopu trzeba Wisłę uregulować, za jego własne pieniądze. On da na to, ale musi mieć pewność, że mu grosz nie przepadnie".

Dałem same prawie cytaty z tej „powieści", cytaty niezmiernie charakterystyczne i same za siebie mówiące. Własnych komentarzy do tych cytatów nie dodam, zadowolę się tylko stwierdzeniem, że książka p. Ulanowskiego notuje ze sejsmograficzną dokładnością zmiany nastrojów w dzisiejszem społeczeństwie polskiem.

M. K.

Kandydatura ministra Switalskiego — zachwiana?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 4. Sin. Narada w generalnym Inspektoracie armji trwała 3 i pół godziny. Rezultat jej trzymany jest w ścisłej tajemnicy. W każdym razie zapowiedziana na dziś ostateczna likwidacja trwającego już od 35 dni. przesilenia gabinetowego, nie nastąpiła w dniu dzisiejszym.

W kołach politycznych sądzą, iż nieobecność na dzisiejszej konferencji w generalnym inspektoracie armji desygnowanego premjera p. Switalskiego, świadczyłaby o tem, że niema jeszcze ustalonej osoby premjera. Potwierdzają to zresztą pogłoski.

Z różnych stron słychać, że kandydatura p. Świtalskiego na prezesa rady ministrów została zachwiana. P. Prezydent przyjął we środę p. Switalskiego na dłuższej naradzie. We czwartek popołudniu pojawiły się pogłoski o kandydaturach nowych mianowicie **gen. Sosnkowskiego, prof. Kazimierza Bartla oraz Stanisława Patka, posła w Moskwie.**

Warto zanotować pogłoskę, jakoby generał Sosnokowski którego prasa sanacyjna wysuwała na stanowisko ambasadora do Rzymu został telegraficznie wezwany do Warszawy.

Kto będzie prezesem Banku Polskiego?

P. Bartel odrzucił kandydaturę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 4. Za trzy dni w dniu 15 bm. kończy się 5-lecie urzędowania prezesa Banku Polskiego p. Sta. Karpińskiego, powołanego na to stanowisko przez Prezydenta Rzpltej Wojciechowskiego, na wniosek ówczesnego premjera i ministra skarbu p. Władysława Grabskiego. Kto będzie powołany na miejsce p. Karpińskiego jeszcze nie wiadomo. Decyzja musi nastąpić w ciągu najbliższych dni. Nowa nominacja prezesa aBnku pozostaje w związku z całem przesileniem politycznem. Słychać, że p. Bartlowi ofiarowano to stanowisko, lecz on odrzucił je kategorycznie.

Gdańsk pozbył się niepożądanych gości

Gdańsk. 11 4. PAT. Wedle doniesień z Królewca, zarząd wschodnio-pruskiego Stahlhelmu postanowił wobec utrzymania przez senat W. M. Gdańska zakazu urządzenia kongresu Stahlhelmu w Gdańsku, kongres ten odbyć w Królewcu w dniach 4 i 5 maja br. Część prasy gdańskiej wyraża z tego powodu zadowolenie, że W. M. Gdańskowi udało się uniknąć goszczenia u siebie tak niebezpiecznego zjazdu.

Stalin wyjeżdża na urlop

Moskwa. 11. 4. (AW) Kursują tu uporczywe pogłoski, że Stalin w najbliższym czasie uda się na kilku-miesięczny urlop z powodu złego stanu zdrowia.

Dochody Forda zmniejszają się?

Warszawa. 11. 4. (AW) „Kurjer Czerwony" donosi z Nowego Jorku, że tegoroczny bilans zakładów Forda wykazał dochody w wysokości 582 mili. dol. podczas, gdy w r. zeszłym zysk wynosił około 65 milj. dol.

ANDRE POLTZER

„Podobasz mi się!"

Pewnego dnia Fryderyk ujrzał lady Helenę. Było to w wytwornym lokalu, w Biarritz.

On, którego tak namiętnie kochały kobiety, on, który tak lekceważąco i pogardliwie je traktował, — już przy pierwszym spojrzeniu pięknej Angielki, poczuł się nieswojo. Nieznane mu zupełnie zdenerwowanie ogarnęło go całkowicie i po kilku wieczorach widywania jej na odległość nie miał jeszcze odwagi zbliżyć się.

Ostatecznie na siódmy dzień zdecydował się przerwać ten stan, który odbierał mu spokój i pogodę ducha.

Tego wieczora przyszedł do restauracji nieco później niż zwykle. Lady Helena już płaciła rachunek. I kiedy po kilku minutach wstała, jej spojrzenie spoczęło na Fryderyku. A kiedy przechodziła obok jego stolika, — coś upadło na posadzkę. Szybko schyliwszy się, Fryderyk podniósł papierowy wachlarzyk, jakich mnóstwo w nocnych lokalach rozdają gościom. Rozwinął go i z bijącem sercem przeczytał napisane na nim ołówkiem trzy słowa: „podobasz mi się".

Fryderyk natychmiast pobiegł za nią, ale już jej nie było.

Następnego wieczoru Fryderyk, podniecony do najwyższego napięcia nerwów czekał na nią. Nie przychodziła. Pobiegł więc do hotelu, w którym mieszkała i dowiedział się, że lady Helena nagle — wyjechała do Egiptu

Fryderyk spakował swoje kufry i pojechał do Marsylji, a stamtąd okrętem do Aleksandrji. Po dwudniowym pobycie w Kairo, wiedział już, że lady Helena pojechała w podróż po Nilu. Jeździł za nią do Sudanu, nie spotkawszy jej. Lady Helena była już w podróży powrotnej do Anglji.

W Londynie musiał się zwrócić do biura wywiadowczego, żeby po kilku dniach otrzymać wiadomość, że lady Helena jest w drodze do Australji. A kiedy stanął na lądzie australijskim, kobieta, za którą gonił, wyjechała już do Stanów Zjednoczonych.

Dokładnie, jedenaście miesięcy po wieczorze w restauracji w Biarritz, spotkał Fryderyk lady Helenę w tym samym lokalu, w którym ujrzał ją po raz pierwszy. Podszedł do niej. Spojrzała na niego zdumiona. Kiedy nie mogła zrozumieć jego słów, wymamrotanych w niezwykłem zdenerwowaniu, wyjął z kieszeni mały wachlarzyk papierowy, który zawsze nosił przy sobie. Zdziwiona spojrzała i dostrzegła napisane trzy słowa.

Uśmiech podbity lekkim przestrachem zakwitł na jej twarzy.

— Skąd pan ma ten wachlarzyk?

Fryderyk udzielił jej wszelkich na ten temat informacyj.

— Tak, teraz przypominam sobie, — zawołała, ciągle się śmiejąc Helena — to jest tytuł pewnej melodji tanecznej, którą orkiestra wtedy grała „Podobasz mi się" — przepiękny boston, zna go pan? W każdym razie, dziękuję panu bardzo.

Wzięła wachlarzyk i z uprzejmym uśmiechem skinąwszy mu głową, oddaliła się, oparta na ramieniu jakiegoś obcego mężczyzny.

Gospodarcza i kulturalna praca kobiety żydowskiej

Gdy setki tysięcy kobiet żydowskich, patrząc na brudy swych sióstr w Palestynie i powodowane wieloma argumentami natury logicznej i psychologicznej, przystąpiły do organizacji kobiet żydowskich „WIZO“, zastały tam program reprezentowany przez robotnicę i działaczkę Adę Fischman, określający środki i metody współpracy kolonizacyjnej w Palestynie. Realny ten program ma w sobie niezwykle romanty czny urok. Zwerbował do pracy najrozmaitsze i z najróżnorodniejszych warunków kobiety i zrównał je w obliczu wielkiej sprawy. Dokonał zwrotu w ich życiu, tworząc z nich odpowiedzialne i samodzielne i samowystarczalne pracownice. Najdalej idący program feministyczny weszedł w czyn bez demonstracji i walk, siłą i prawem rozwoju żydostwa.

I jak w każdej ideologji narodowo-społecznej i społecznej, początek to postulaty realne, gospodarcze i polityczne, a eksperyment wyprzedził teorję.

Kobiety żydowskie zrewolucjonizowały się po wielu trudnościach. Słusznie powiada Shaw, że równie trudne jest zmienić niewolę na wolność, jak z wolności przejść do niewoli, w obu wypadkach bowiem rolę odgrywają „nawyknienia“ z całym kompleksem głębokich śladów w duszy ludzkiej.

Jednakże nietylko zbyt wielka zmiana była powodem, iż gotowość do pracy nie nastąpiła tak szybko i bez namysłu. Silną była świadomość, iż w programie naszym, stanowczo ciekawym dla ewolucji idei propalestyńskiej, brak tendencji pracy kulturalnej kobiety dla kobiet, tendencji tak naturalnej, pola pracy całkiem dziewiczego. b

Inspiratorką uzupełnienia ekonomiczno-społecznego programu „WIZA“ była kobicta, która danem nam będzie w tych dniach poznać tutaj, wśród nas, p. dr. *Mirjam Scheuer*. Od szeregu lat opanowana jasno skrystalizowaną myślą konieczności kulturalnej, szerokiej działalności kobiety żydowskiej, podała projekt utworzenia tak zwanego *„Kontinentalverband'u“, zrzeszenia krajów kontynentalnych dla celów ogólno-organizacyjnych, a w pierwszym rzędzie dla celów kulturalnych*. Instytucja ta miałaby się stać centralą propagandy palestyńskiej, drogą odczytów i prasy, kształcenia mów czyń i instruktorek, dania możności informowania się o rzeczywistości palestyńskiej, tworzenia instytucyj, które mają przygotować praktycznie do życia w Palestynie, jakoteż dla celów wyłącznie erudycyjnych. Aby uzgodnić niejako potrzeby specyficzne poszczególnych mentalności, postanowiono centrale tego związku przenosić z kraju do kraju. To *ruchome ministerstwo kobiecego oświecenia palestyńskiego* ma być narzędziem służącem do wcielenia w życie idei oświatowej i kulturalnej wśród mas kobiecych. Dr. Mirjam Scheuer, dzielna lekarka, osoba młoda „nell' merro del camin“ — w połowie drogi życia stanęła na przeciwległym stanowisku co Ada Fischman znana nam, ukochana towarzyszka, której życie jest jednym szeregiem czynów konkretnych, twórczych i produktywnych, które jedynie służą jej jako materjał agitacyjny, i która żąda realnych czynów, by stworzyć przedewszystkiem materjalną podstawe państwa. Atmosfera intellektualna życia zachodnio-europejskiego spokojnego i tak różnego od burzliwych nastrojów rosyjskich i od twardej szkoły życia w Erec sprzyjała może narodzeniu się idealistycznej teorji ideologicznej „WIZO“, która jakkolwiek jeszcze w zaczątkach przedstawia duże możliwości przeobrażeń.

Dla nas, dla których zetknięcie się z Adą Fischman jako reprezentantką państwowotwórczego życia kobiecego w Palestynie było przeżyciem tem ciekawszem będzie spotkanie się z twórczynią kierunku kulturalnego „WIZA“, wysłanniczka przeciwległego „słońca“.

Oczekujemy tedy z niecierpliwością p. dr. Mirjam Scheuer, szczerze uradowane sposobności zapoznania się z jej ciekawemi myślami i planami przyszłej pracy. *Nella Rostowa*

Blp.

HERMAN STATTER

Kupiec

przeżywszy lat 62 zmarł po długich a ciężkich cierpieniach. — Pogrzeb odbędzie się w piątek 12 kwietnia 1929 o godz. 2 popołudniu z domu żałoby przy ul. Starowiślnej 18, o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

żona, dzieci i wnuki.

ZE SWIATA

G. B. Shaw o prawdzie snów

Pewien angielski uczony J. W. Dunne napisał książkę, w której usiłuje udowodnić, że sny zawierają w sobie zapowiedź przyszłości. Zwrócono się do Shava z prośbą o wypowiedzenie opinii w tej sprawie. „Jestem tego zdania“, odpowiedział poeta, „że sny innych ludzi wogólności się sprawdziły, ale ja nigdy nie miałem snu, któryby stał się rzeczywistością. W każdym razie miałem jednak sen, który udzielił mi informacji w pewnej ciekawej dla mnie sprawie. W r. 1894 wystawiono moją sztukę „Arms and the man“, ale nigdy nie mogłem się dowiedzieć, kto był tym dobroczyńcą, który finansował wystawienie tej sztuki. W 10 lat później śniło mi się, że siedzę w swym gabinecie, do którego nagle wchodzi Miss Horniman. Powiedziałem jej: „A więc pani jesteś tą osobą, której zawdzięczam wystawienie mej sztuki „Arms and the man“. Na drugi dzień spytałem się pani Horniman czy sen zawiera prawdę. Pani Horniman potwierdziła mój sen.

Mimo to utrzymuję, że sny nigdy nie miały żadnego wpływu na moją twórczość. Najbardziej jednak trzeba być ostrożnym, jeśli się ma przed sobą opinję uczonych. Trzeba bowiem wiedzieć, że uczeni są najbardziej lekkomyślnymi ludźmi na świecie“.

Bankructwo miasta Glashütte

Z Drezna donosi PAT: Wysiłki miasta Glashütte osiągnięcia ze swymi wierzycielami porozumienia w drodze pojednania nie powiodły się, ponieważ główni wierzyciele odmawiają miastu zmniejszenia długu i występują przeciwko niemu na drogą sądową. W tej sytuacji miasto Glashütte było zmuszone ze swej strony wystąpić o otwarcie postępowania upadłościowego w stosunku do swego majątku. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, do którego należy stwierdzenie, czy istnieją podstawy do otwarcia postępowania upadłościowego, nie zajęło jeszcze stanowiska w tej sprawie.

—o—

I ARGENTYNA ZGŁASZA SWE PRETENSJE DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO

Spór między Anglją a Stanami Zjednoczonemi o południowy biegun odbił się głośnem echem w Argentynie. Prasa argentyńska podkreśla pretensje Argentyny do wysp Falklandzkich i do innych terytorjów podbiegunowych. Prasa wzywa rząd, by Argentyna zgłosiła swe pretencje i przesłała odpowiednie noty Stanom Zjednoczonym i Anglji.

„Heimwehra“, a antysemityzm

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego.)

Wiedeń, w kwietniu

Naczelny komendant faszystowsko-reakcyjnych bojówek austrjackich, noszących osławioną nazwę „Heimwehry“, dr. Steidle z Innsbrucku, udzielił przed pewnym czasem dziennikowi „Neues Wiener Journal“ wywiadu na temat stosunku ruchu heimwehrowskiego do kwestji żydowskiej. W wywiadzie tym oświadczył mały, austrjacki plagjator Mussoliniego, że „Heimwehra“ nie jest absolutnie wrogo przeciwko Żydom nastrojona. Nie omieszkał jednak natychmiast dodać, że rozróżnia on pomiędzy Żydami, a — Żydami. Ci, którzy z dawien dawna mieszkają w Austrji („erbeingesessene Juden“) i pracują ręka w rękę z narodem niemieckim, są wcale porządnymi ludźmi, podczas gdy przybyszów ze wschodu, wszczepiających jad marksizmu w ciało ludu i szerzących idee wywrotowe, należy jako wrogów niemieckości zwalczać. To się nazywa filosemicka deklaracja. Paru „Izraelitom“ — zwłaszcza tym, którzy w swojem kapitalistycznem i antysocjalistycznem zacietrzewieniu idą tak daleko, że subwencjonują jego uzbrojone bandy — pozwala wspaniałomyślnie generał faszystów austrjackich żyć, natomiast Żydów, posiadających tego pecha, że nie od dziada pradziada osiedleni są w Austrji, potępia w czambuł, identyfikując szerokie masy żydowskiego drobnomieszczaństwa z kilku leaderami socjaldemokracji austrjackiej, pochodzenia żydowskiego, ale renegatami, nie mającymi z uświadomionem żydostwem niczego wspólnego.

Wywiad ten, ogłoszony jeszcze przed paru tygodniami na łamach „N. Wr. Journal“ pisma proheimwehrowskiego, ale pragnącego koniecznie siedzieć na dwóch stołkach i zachować sobie sympatję finansjery żydowskiej wywołał w następnym czasie dyskusję w tym samym dzienniku, w trakcie której poważne osobistości narodowego, a nawet nienarodowego żydostwa stanowczo i decydująco zastrzegły się przeciwko czynieniu jakichkolwiek różnic między Żydami, na podstawie ich pochodzenia i rzekomo związanej z tem lojalności wobec narodu niemieckiego. Słowem była to dla „N. Wr. Journal“ „klapa“ w pełnem tego słowa znaczeniu. Że bowiem z deklaracji p. Steidlego cuchnie maskowanym antysemityzmem nie ulegało wątpliwości...

Mimo to jednak we własnym jego obozie wywołał wywiad ten — zgorszenie. Członkowie „Heimwehry“, którzy i tak teraz, z okazji kryzysu rządowego w Austrji, wykopali siekierę wojenną, żądając gabinetu „silnej ręki“ i zgniecenia socjaldemokracji, nie omieszkali ustosunkować się i do rzekomo filożydowskiej enuncjacji swojego wodza innsbruckiego — negatywnie. A wczoraj wybuchła bomba ostatecznie. Drugi komendant „Heimwehry“, pan Pfrimer ze Styrji, ogłosił w dziennikach, że Steidle wypowiedział w kwestji żydowskiej tylko własne zdanie, podczas gdy on (Pfrimer), jak i „ojczyźniany ruch“, stoją nadal na stanowisku, że całe żydostwo jest rasowo i kulturalnie obcym elementem, który należy zwalczać i który nie powinien posiadać tych samych praw, co „autochtoniczna“ ludność („Bodenständige“). Słowem maskowanie antysemicka deklaracja Steidlego została przelicytowana przez skrajnie czarnosecinną Pfrimmera, tak, że teraz już dla nikogo, nawet dla „N. Wr. Journal“ nie może być problematem, jaki jest prawdziwy stosunek faszystowsko - hakenkreuzlerowych band do Żydów i kwestji żydowskiej. *Sz. W.*

Problem mieszkaniowy
IV. Strona prawno-polityczna najważniejszą.

Zaznaczyliśmy już poprzednio, że przed wojną dochody z realności miejskich znajdowały się mniej więcej na poziomie odsetek płaconych przez banki i kasy oszczędności od wkładek a jednak panował żywy ruch budowlany, bo istniały przyczyny, które mimo równej rentowności nęciły kapitał do unieruchomienia się. Staraliśmy się w poprzednich artykułach przyczyny te nieco oświetlić i nie będziemy ich tu powtarzali. Ponieważ dziś także nasz kapitał już kontentuje się w wielu wypadkach procentem bankowym (6—6 i pół proc.) a nawet nieraz znacznie niższym (zagranicą) a natomiast unika inwestycji w budowlach przeto widocznie zachodzą specjalne przyczyny ku temu.

Przypatrzmy się przedewszysktiem jeszcze kwestji rentowności. Koszt budowy ubikacji budowanej wedle nowoczesnych wymogów ze średnim komfortem wielkości około 20-25 m. kwadratowych przy uwzględnieniu przynależności każdego mieszkania wynosi około 6,000 zł. (przy standaryzacji budowy dałby się koszt ten niezawodnie zmniejszyć). Koszt gruntu jest naturalnie rozmaity, przeciętnie nie przekroczy jednak sumy 1,000 zł. tak, iż razem koszt takiej ubikacji przeciętnie liczyć można na 7,000 zł. Procent bankowy od tej kwoty wynosi mniejwięcej zł. 420. Przy stosunkach przedwojennych byłby zatem właściciel zadowolony gdyby od ubikacji takiej otrzymywał prócz podatku 420 zł. rocznie czyli około 35 zł. miesięcznie! I niema żadnego powodu wątpić, że gdyby nam się udało odtworzyć stosunki przedwojenne i przy tem zapewnić budującym taki właśnie przeciętniy dochód (prócz zwrotu podatków i opłat!) wówczas znaczna część kapitałów, nie zajętych w handlu i przemyśle, dałoby się skłonić do budownictwa.

Samo zapewnienie takiego dochodu nie jest bynajmniej takie trudne. Państwo i samorządy musiałyby się tylko zrzec swojego udziału w dochodach nowych budowli. Gdyby lokator miał płacić przeciętnie 35—40 zł. miesięcznie za ubikację byłby to czynsz z pewnością jeszcze znośny. Ale — i w tem zdaje się tkwić właśnie punkt ciężkości sprawy to załatwiłoby tylko część i to mniej ważną problemu, mianowicie kwestję rentowności. Przy odpowiedniej ocenie w grę wchodzących momentów pokazuje się jednak, że ta część sprawy mimo, że o niej mówi się najwięcej i najgłośniej, w gruncie rzeczy wogóle nie była nigdy owym właściwym problemem. Wszak za mieszkania w starych domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów płaci się dziś nie o wiele mniej! To też nie wątpimy, że wyszkolone w powojennym sposobie myślenia mózgi przeciw powyższemu rozumowaniu zareagują natychmiast przedewszystkiem argumentem, że beznadziejną fikcją jest dzisiaj twierdzenie, iż przy panującej drożyźnie kapitałów czynsz zapewniający około 6 proc. od włożonego w budowę kapitału przedstawia wystarczającą rentowność! Z argumentem tem rozprawiliśmy się właściwie już poprzednio. Uważamy go za rezultat jednego z tych złudzeń myślowych, które nas czasem podobnie prześladują jak złudzenia optyczne i które dlatego mimo choćby najgruntowniejszego odparcia ciągle uporczywie z powrotem wracają. W gruncie rzeczy przecież sprawa ma się tak: **Nie dlatego rentowność budynków 6 proc. jest za małą, bo kapitał chce więcej zarobić** - bo przecież i dziś wielkie masy kapitału zadawalniają się takim i mniejszym dochodem, **ale dlatego bo nie zawiera ona ekwiwalentu za narażanie się na ryzyko** wszystkich prawdziwych i urojonych niebezpieczeństw, na jakie narażony jest u nas kapitał ujawniony, i unieruchomiony. Innemi słowy: **nie w kwestji rentowności ale w kwestji pewności leży klucz do rozwiązania duszącego nas problemu mieszkaniowego.** Ponieważ zaś zmniejszona pewność równoważy się w naszym ustroju gospodarczym zwiększoną premją za ryzyko przeto, przyjmując podświadomie istniejące stosunki prawne i polityczne i ich widoczną tendencję rozwoju za coś zmienić się dającego przywykło się punkt ciężkości problemu dostrzegać w potrzebie zdobycia zwiększonej premji na ryzyko. W tem właśnie tkwi istota wspomnianego złudzenia.

Wynika z tego, że problem mieszkaniowy, jaki istnieje dzisiaj w Polsce, jest w pierwszym rzędzie i przedewszystkiem nie problemem finansowym, ale problemem prawno- politycznym. To co bowiem nazywaliśmy wyżej wyrazem „pewność“ to leży właśnie i wyłącznie w dziedzinie prawa i polityki. Nie mieliśmy tu bowiem na myśli („co chyba każdy rozumiał“) pewności w znaczeniu jakiegoś hipotecznego zabezpieczenia, ale mówimy o pewności jako gwarancji stałości stosunków, pomyślnych dla kapitalistycznego traktowania problemu, dającej pełne uspokojenie co do jakichkolwiek przykrych niespodzianek.

Spróbujmy rzecz jeszcze oświetlić przykładem: Czy wahałby się którykolwiek z naszych kapitalistów posiadający gotówkę na 6 proc. w banku (lub na mniejszy procent zagranicą) wybudować za te pieniądze dom, dajmy na to w Nowym Jorku lub w Londynie przy zapewnionych 6 proc. od wkładu z powodu małej rentowności?! Czegoś podobnego nikt twierdzić nie zechce. Nie będzie budował tam ze stu innych przyczyn, ale z pewnością nie z tej przyczyny. Dlaczego? bo uważa tamtejsze stosunki za zabezpieczające go zupełnie przed niespodziankami, nie obawia się, że go jutro obudzi wiadomość o 100 proc. dodatku do podatku, lub w podatku majątkowym, ani o rozszerzeniu ustawy o ochronie lokatorów na jego nowy dom, ani o podwyżce komornego celem stworzenia funduszu budowlanego, ani choćby w oktrojowaniu konstytucji itp.

Zdaje się nam, że po dotychczasowych wywodach mamy pełne uzasadnienie do twierdzenia wyżej postawionego, że problem mieszkaniowy w Polsce jest w pierwszym rzędzie problemem prawno- politycznym, który w rezultacie końcowym da się sprowadzić do owego znanego — wszystkim problemom gospodarczym naszego ustroju wspólnego — mianownika, — do kwestji zaufania.

Dr. Juljusz Wurzel.

(Dokończenie nastąpi.).

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

64

Przekład M. Kanfera

(Ciąg dalszy)

Pod taką kopułą światło dnia staje się w szczególny sposób szare. W pierwszym momencie wydaje się sala z takiemi witrażowemi oknami nawpół ciemną, ale oczy prędko się przystosowują do tego światła.

„Pozwoli pan koniaku!“

Frohwein otwiera amerykańskie biurko i powolnym, jemu tylko właściwym ruchem wyciąga z szuflady flaszkę i szklanki.

„Tak, jestem naturalnie bardzo zdumiony“, zaczyna wreszcie Krzysztof, „bardzo zdumiony, pana właśnie tu znajdując“. —

„Nieprawda, mój kochany Nowy. Ale człek sobie pomaga, losy gnają go po całym świecie, ale jakoś zaczyna się wciąż nowe życie“.

„Aż do Palestyny losy pana zagnały“? pyta się Krzysztof nieco bez związku, „sądziłem, że tylko Żydzi tu emigrują“.

„I nam Niemcom też doskonale się tu powodzi. Mamy tu w Hajfie zupełną niemiecką dzielnicę. Zwiedzimy ją później, jeśli pan się zgodzi“.

„Owszem, bardzo pana o to proszę“

Wciąż beztreściwe, bez związku gadanie.

„Ale czemuż pan nie pije, mój kochany Nowy?“

Krzysztof pije. Nie chciałby rozgniewać Frohweina. Wszak zawsze przywiązywał wagę do tego, by z nim dobrze żyć. Właściwie w pewnym sensie nigdy nie byli wrogami — jakkolwiek obaj kochali tę samą kobietę i to z namiętnością, wykluczającą bezwarunkowo współzawodnika. Niesamowitym pozostał ów stosunek mimo wszelkich wysiłków Krzysztofa, które być może i Frohwein uznawał, chociaż u niego nigdy niczego napewno się nie wiedziało, ponieważ lubiał żartobliwy sposób wyrażania się. Ale nie to wywołuje obecnie niepokój Krzysztofa. Wróg, nie-wróg, w ostateczności był Frohwein w istocie rzeczy mało ważny, nie mógł Krzysztofa zaatakować w samem centrum, które musiało dla niego pozostać niedostępnem. Krzysztof po części z litości zawsze tolerował tę udawaną przewagą, ten ironiczny sposób wyrażania się Frohweina. Było to dla pokonanego jedynem wyjściem — a któżby mu odmawiał prawa do tego koniecznego wentylu. A więc nie dumny wzrok Frohweina, nie jego pysznie wzniesiona ręka („mój kochany Nowy“) — nie to niepokoi obecnie Krzysztofa. Lecz od pierwszego słowa, które wymienili, ba od pierwszego momentu, w którym Krzysztof odwróciwszy się poznał Frohweina, powstało w nim uczucie zgrozy, przedostało się wśród tysiąca obojętnych rzeczy na powierzchnię: w jaki sposób zeszły się oba te nazwiska „Grossmann“ i „Frohwein?“

„Grossmann“ widnieje tam zewnątrz na szyldzie firmowym. A Gerhart Frohwein go przywitał.

Zawsze Krzysztof, gdy trzeźwo myślał, zdawał sobie sprawę z tego, że oba wielkie jego przeżycia — zasądzenie w procesie strejkowym i miłość do Leny — w najmniejszym ze sobą nie pozostawają związku. Jeśli nie pozostawał pod hypnozą swych fantastycznych wyobrażeń o zaświatowym karnym imperatywie Garty, mógł obie te rzeczy, tak jeśli chodzi o ich rozwój jak i osoby biorące w nich udział, radykalnie od siebie odseparować. Ani osoba nie występowała na obu scenach. Nawet nie Garta, który aczkolwiek jako przyjaciel Krzysztofa brał udział w sprawie Leny — ale umarł w kilka miesięcy przed wybuchem strejku w Rybniku! A wtem nagle nazwiska dwóch uczestników wspólnie się zjawiają — Grossmann, ten poszukiwany świadek odwodowy w procesie i Frohwein mąż Leny! — Życie może przybrać kształty najdziwaczniejszych kryształów, ale wykluczone są tak dowolne formy, by czysty przypadek skłonił dwóch ludzi do założenia spółki w Hajfie, ludzi odgrywających w życiu Krzysztofa tak bardzo ważną rolę (ale niezależnie od siebie, albowiem jeden nie wiedział o drugim).

„Cóż porabiają moje Niemcy?“ wiwatuje ironicznie Frohwein.

„Dobrze, całkiem dobrze — nie wiem“. —

„A pańska Szeskoslowacja“, kierując się nadętą, pychą wymawia fałszywie to nazwisko, chociaż napewno doskonale je zna. „Stała się całkiem porządnem militarnem państwem jak nasze wspaniałe dawne monarchje“. (C. d. n.)

WIADOMOSCI ZYDOWSKIE

II. Zjazd Okręgowy S. P. P. Hitachdutu

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Oświęcimiu II. pgisza okręgowa S. P. P. „Hitachdut" zach. Małopolski i Śląska. W pgiszy brało udział 39 delegatów z wszystkich miast Śląska. Do prezydjum wybrano t. t.: J. Manheimera (Oświęcim), J. Zinsa, (Bielsko) i Mgr. J. Feldmana (Król. Huta). Zadaniem pgiszy było: 1) omówienie aktualnych zagadnień światowego ruchu Hitachdutowego, 2) wzmocnienie działalności organizacyjnej partji w okręgu śląskim.

Do punktu 1. referowali t. t. Dr. O. Menasche, Dr. L. Menasche i Dr. G. Terło. Referenci w dłuższych i rzeczowych referatach poruszyli wszystkie problemy aktualne — partji, które będą przedmiotem obrad najbliższej światowej konferencji „Hitachdutu". Bardzo żywą dyskusję wywołała sprawa zjednoczenia partyj robotniczych w Palestynie: „Hapoel Hacair" i „Achdut- Awoda", jakoteż ustosunkowanie się partji do ogólnego ruchu socjalistycznego. Wszyscy dyskutenci zgodnie podkreślili konieczność zawodowego organizowania się członków partji, oraz wzmocnienia rozpoczętej działalności partyjnej na polu ogólnej pracy zawodowej.

O sprawach organizacyjnych referował tow. P. Nessel, a delegaci poszczególnych miast złożyli sprawozdania z pracy partyjnej w ich miejscowościach. Jak z tych sprawozdań wynika znajdują się we wszystkich większych miejscowościach na Śląsku liczni towarzysze Hitachdutu, którzy bardzo aktywnie zajmują się pracą sjonistyczną. W niektórych miastach prawie cała ta praca kierowaną jest przez towarzyszy Hitachdutu. Jeżeli jednak dotychczas nie udało się rozwinąć szerszej działalności partyjnej, to przyczyny należy szukać w braku własnych organizacyj Hitachdutowych. Najbliższem zadaniem kierownictwa partji będzie zorganizowanie towarzyszy Hitachdutu w samodzielnych organizacjach, które prowadzić będą ciągłą i systematyczną pracę partyjną. Z wielkiem uznaniem spotkała się myśl wydania przez Egzekutywę w Krakowie własnego tygodnika, poświęconego sprawom partyjnym. Zaraz na miejscu zebrano wśród delegatów dość pokaźną kwotę na ten cel. W podniosłym nastroju i przy śpiewie „Techsafny" została pgisza zakończona.

Uroczystości Einsteinowskie w żydowskim związku filozofów we Wiedniu

Wiedeń, 11 4 (ŻAT) Z okazji 50-lecia urodzin prof. Alberta Einsteina Żydowski Akademicki Związek Filozofów w Wiedniu zorganizował uroczysta akademję w auli uniwersytetu wiedeńskiego. Przebieg uroczystości był bardzo imponujący.

W uroczystości brało udział szereg profesorów uniwersytetu wiedeńskiego z dziekanem wydziału filozoficznego prof. Menghinem na czele, jak również przewodniczący krajowej organizacji sjonistycznej dr. Goldhammer, przedstawiciel gminy żydowskiej w Wiedniu dr. Adler, reprezentant poselstwa niemieckiego i in.

W przemówieniu swojem prezes Związku Filozofów wyraził uczucia wdzięczności studentów-Żydów względem prof. Einsteina, dla których jest on nietylko wielkim mistrzem, lecz również światłym protektorem. Prof. dr. Frank (Praga) referował n. t. „Teorja względności Einsteina w świetle nauk przyrodniczych". — Wreszcie dr. Back (Lipsk) wygłosił odczyt n. t. „Einstein a teorja kwantów".

Dookoła walk na Bliskim Wschodzie

Jerozolima, 11 4 (ŻAT) Prasa arabska donosi, że wiadomości rozpowszechniane przez pisma europejskie w sprawie starć między Wahabitami a innemi plemionami arabskiemi są mocno przesadzone. W rzeczywistości przebieg omawianego starcia był następujący: Przed paru laty plemię Hoventat przyjęło wahabityzm i zobowiązało się płacić pewną daninę, lecz ostatnio odmówiło ono zapłacenia należnej daniny. Wahabici wysłali przeto przeciwko temu plemieniu ekspedycję karną, przytem w starciu zginęło nie 500, jak podaje prasa europejska, lecz 5 członków plemienia Hoventat.

W SPRAWIE WIELKIEGO NAPADU BANDYCKIEGO NA BOŻNICĘ ŻYDÓW RUMUŃSKICH W CHICAGO okazuje się, że rozmiary rabunku nie były tak wielkie, jak z początku sądzono. Sprawcy zrabowali kwotę 7.000 dolarów. Policja aresztowała już dwóch rabusiów. Nie są oni Żydami.

JUBILEUSZ WYBITNEGO MALARZA ŻYDOWSKO- WĘGIERSKIEGO. W tych dniach obchodzono w budapeszteńskich kołach artystycznych 70-lecie urodzin wybitnego malarza żydowsko- węgierskiego Gustawa Magyar- Mannheimera oraz 50-lecie jego działalności artystycznej. W związku z jubileuszem otwarta została wystawa prac wybitnego malarza.

BERLIŃSKI STUDENT ŻYDOWSKI ODZNACZONY MEDALEM ZA URATOWANIE TONĄCEGO Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych odznaczyło medalem berlińskiego studenta żydowskiego Leiba Fliedermausa, który z narażeniem życia uratował tonącego.

KOMITET PAŃ DLA PRZYJĘCIA DELEGATEK NA KONGRES SJONISTYCZNY. Związek Kobiet żydowskich w Zurychu p. n. „Kultur-Verband" wyłonił specjalny Komitet Pań celem przygotowania przyjęcia dla delegatek na kongres sjonistyczny oraz kongres WIZO. Zadaniem komitetu będzie roztoczenie opieki nad delegatkami podczas ich pobytu w Zurychu oraz udzielania wszelkich informacyj i udogodnień.

ŻYDOWSKA UROCZYSTOŚĆ SPORTOWA W ZURYCHU. Prezydjum związku sportowego „Makkabi" w Zurychu uchwaliło, że w dniu otwarcia kongresu sjonistycznego tj. dnia 28 lipca br. odbędzie się w Zurychu wielka uroczystość sportowa z udziałem wiedeńskiego „Hakoahu", praskiego klubu „Hagibor", paryskiego „Makkabi" i in.

Przypuszczalnie w uroczystości tej weźmie udział 500 sportowców żydowskich.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na kwiecień br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Zyciorys Dra Kazimierza Switalskiego

Dr. Kazimierz Świtalski urodził się w r. 1886 w Sanoku, gdzie też ukończył gimnazjum. Studja filologiczne odbywał w uniwersytecie we Lwowie, gdzie w r. 1928 uzyskał stopień doktora filozofji. Już od r. 1904 dr. Świtalski pracował w szkolnictwie jako suplent VIII gimnazjum realnego we Lwowie. Od wybuchu wojny dr. Kazimierz Świtalski walczył w szeregach I. brygady. W r. 1917 został wydalony za agitacje przeciwko składaniu przysięgi powraca do Lwowa na opuszczone stanowisko w gimnazjum. W grudniu r. 1918 zostaje powołany do adjutantury generalnej Naczelnika Państwa, gdzie w randze majora pełnił obowiązki referenta spraw politycznych. W r. 1925 na własną prośbę zostaje przeniesiony do rezerwy, w czerwcu zaś 1926 r. dr. Świtalski obejmuje urząd zastępcy szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej. Postanowieniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 października 1926 dr. Świtalski zostaje mianowany dyrektorem departamentu politycznego w M. S. Wewn. 26 czerwca 1928 r. objął tekę ministra oświaty w czwartym gabinecie prof. Bartla.

„Argumenty" p. ministra Moraczewskiego

W związku z artykułem p. min. Moraczewskiego w sanacyjnym „Przedświcie" pt. „Trzech muszkieterów", w którym autor zarzuca posłom żydowskim, że w swoim czasie przyczynili się do odrzucenia wniosku o postawienie b. ministra skarbu Kucharskiego przed Trybunał stanu, ogłasza Koło Żydowskie komunikat, w którym konstatuje, że na plenarnem posiedzeniu Koła w dniu 16. grudnia 1924 uchwalono głosować za wnioskiem o postawienie p. Kucharskiego przed Trybunał stanu. W głosowaniu imiennem na plenum sejmu głosowali też — czego dowodzi stenograficzny protokół sejmowy z 17 grudnia 1924 — wszyscy obecni posłowie żydowscy za wnioskiem o postawienie p. Kucharskiego przed Trybunał stanu. Przeciw temu wnioskowi nie głosował żaden poseł żydowski.

TRAGEDJA MIŁOSNA DZIEWCZĘCIA ŻYDOWSKIEGO I OFICERA. W Bratysławie rozegrała się tragedja miłosna, która wywołała przygnębiające wrażenie na całej ludności. 17-letnia córka fabrykanta żydowskiego Hellera pokochała pewnego ficera- chrześcijanina, który jej odpłacał wzajemnością. Rodzice młodej niewiasty byli przeciwni ich związkowi. Zakochani nie chcieli się jednak rozstać. Przed paru dniami Hellerówna nagle znikła z domu rodzicielskiego. Po długich poszukiwaniach odnaleziono młodą parę, która popełniła samobójstwo w mieszkaniu oficera. Ostatniem życzeniem zakochanych było, aby ich nie rozłączono po śmierci i pochowano w wspólnym grobie.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Porządki przedświąteczne

Mimo codziennego sprzątania i co tygodnia gruntownych porządków jest i potrzebą i zwyczajem z wiosną na święta przeprowadzić generalne porządki w całym domu. Wyciąga się więc ze szaf i zakamarków wszystkie rzeczy, wietrzy się je i trzepie. Futra i wełniane rzeczy odpowiednio się konserwuje, by nie uległy zniszczeniu przez lato. Meble podłogi i ściany podlegają gruntownej rewizji. Najwięcej kłopotu sprawiały zawsze podłogi, które się zazwyczaj wiórowało. Tensam efekt można osiągnąć znacznie mniejszym nakładem pracy, czasu i taniszym kosztem, posługując się niżej podanym sposobem.

Podłogi szoruje się miękką szczoteczką benzyną, nalaną do małej miseczki, trze się wzdłuż deszczułek po małym kawałku (najwyżej 4 deszczułki) i odrazu wyciera się czystą suchą szmatką i drugą czystą flanelą trze się aż do połysku.

Dywany perskie najlepiej oczywiście czyścić elektrycznym odkurzaczem, jeżeli to niemożliwe należy wytrzepać dywan z lewej strony na ganku lub na wolnem powietrzu. Czasem i to z technicznych powodów nie da się przeprowadzić, więc na trzepanie w pokoju zalecamy następujący proceder: Dywan odwrócić włosem do podłogi podłożyć pod niego wilgotną ścierkę umaczaną w wodzie, drugą takąsamą wilgotną ścierkę skręcić i bić nią dywan, cały kurz wejdzie do ścierki leżącej pod spodem, później ścierkę wypłókać i przesunąć pod dalsze miejsce, aż do zupełnego wytrzepania.

Częściej tj. co dwa tygodnie można dywany przeczyścić kwaśną kapustą, lub ścierką umaczaną w wodzie z amoniakiem.

Obrazy olejne czyści się cebulą przekrojoną przez pół, wilgotną strona pociera się obraz, później miękką czystą ściereczką wyciera się na sucho — doskonale zbiera kurz.

Meble jasne lub ciemne, politurowane i matowe dobrze się czyści następującym płynem: równa ilość oliwy (na wagę np. 20 gr.) tyle terpentyny francuskiej, i tyle spirytusu denaturowanego, zmieszać razem, dobrze wstrząsnąć, dać trochę na szmatkę i nacierać brudne miejsca, później suchą flanelką wytrzeć.

Okna czyści się albo sidolem, albo kredą tłuczoną rozrobioną z wodą, albo wodą z dodatkiem nafty. Na sucho dobrze wycierać okna starą gazetą, aż do połysku — zaoszczędza się ścierek a skutek jest lepszy. Chcąc utrzymać okna dłuższy czas czysto, należy codziennie szyby z kurzu wycierać.

Lustra ładne są gdy się je czyści gazetą umaczaną w wodzie, a suchą gazetą się je wyciera.

Szkło dobrze się myje w wodzie z dodatkiem soli i octu, lub kwasu solnego. Karafki można czyścić pogniecionemi łupami z jaj lub łupami z kartofli.

Srebro dobrze jest myć w wodzie z ugotowanych kartofli, poczem wytrzeć je w ścierkę, a później w skórkę — będzie jak nowe.

W dwudziestym siódmym dniu ciągnienia V-tej klasy, 18-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

Zł. 3.000 nry: 8451. 100007. 131543.

Zł. 2.000 n-ry: 23289. 143613.

Zł. 1.000 n-ry: 2917. 13792. 22887. 53192. 71649, 102045. 129657.

ZŁ. 600 n-ry: 738. 7328. 18929. 28809. 29091. 36641, 48773. 53483. 57607. 73446. 79707. 80339. 81322. 83644, 87220. 102241. 115091. 124265. 131160, 140965. 14481, 161374, 171113.

Przegląd gospodarczy

O ulgi podatkowe dla przemysłu

Szereg organizacyj przemysłowych wystosowało memorjał do ministerstwa skarbu, przedstawiający konieczność zastosowania ulg podatkowych i odroczeń egzekucyjnych wobec przemysłu.

Memorjał domaga się: Wstrzymania na pół roku conajmniej egzekucyj u przemysłowców z tytułu zaległości podatkowych, rozkładania należności podatkowych na raty miesięczne na termin do jednego roku, obniżenia odsetek za zwłokę do 1 proc. miesięcznie, wreszcie zmniejszania zaległych i nowych sum podatkowych tym przemysłowcom, którzy udowodnią niemożność zapłacenia z powodu zmniejszonych dochodów.

W uzasadnieniu memorjału wskazuje się na znacznie zmniejszony zbyt, przepełnienie składów i na konieczność dotrzymania przez przemysł warunków płatności w stosunku do wierzycieli zagranicznych w interesie podtrzymania kredytu polskiego.

Rynek metali

Sytuacja na światowych rynkach metalowych uległa w końcu marca znacznej zmianie. Po długotrwałej bowiem „haussie" zwłaszcza na miedź, nastąpiła z wyjątkiem ołowiu i cynku zniżka wszystkich gatunków. Spadek metali spowodowany był głównie silną realizacją zysków przez spekulantów. Na rynku nowojorskim cena miedzi w związku ze słabą tendencją giełdy londyńskiej uległa silnej zniżce. Sfery handlowe jednak twierdzą, że w najbliższym czasie należy liczyć się z nową zwyżką tego metalu, ponieważ zapotrzebowanie stale wzrasta, a wytwórczość nie może nadążyć z wykonaniem zamówień. Pozatem zapasy u konsumentów są stosunkowo małe. Cyna była na rynku londyńskim w zupełnem zaniedbaniu i straciła na kursie. Zapasy tego metalu wzrastają w dalszym ciągu. Cynk utrzymywał się na stosunkowo wysokim poziomie. W najbliższych dniach mają przybyć do Londynu przedstawiciele amerykańskiego przemysłu cynkowego dla kontynuowania rozmów rozpoczętych niedawno w New Yorku, a mających na celu przystosowanie produkcji cynku do jego konsumcyj. Ołów miał tendencję mocną. Przyczyną tego były korzystne wiadomości statystyczne, wykazujące zmniejszenie się produkcji oraz poważny spadek zapasów. Pozatem oddziaływały na rynek w kierunku zwyżkowym niepokoje w Meksyku. Dowóz ołowiu z Australji jest nadal duży.

Z metali szlachetnych platyna miała usposobienie stałe; srebro osiągnęło pewne wzmocnienie, co przypisać należy grze spekulacyjnej sprzedawców chińskich. Cena złota prawie niezmieniona. Ostatnio notowano ceny główniejszych metali na giełdzie londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za tonę metryczną następująco: cyna standard 9528, miedź elektrolityczna 4575, miedź standard 4143, cynk hutniczy 1185, ołów miękki 1222, rtęć 28,302, srebro za 1 kg. 151

—o—

Z LWOWSKIEJ IZBY HANDLOWEJ. Po dokonanej już przez ministra Przemysłu i Handlu nominacji siedmiu radców Izby Przemysłowo Handlowej, zwoła komisarz wyborczy w przyszłym tygodniu wybranych dotychczas i mianowanych członków Izby celem kooptacji siedmiu członków. Następnie minister Przemysłu i Handlu wyznaczy termin pierwszego posiedzenia nowej Izby, które odbędzie się albo z końcem kwietnia lub dopiero z początkiem maja, celem ukonstytuowania się Izby. Dotychczasowy prezydent Izby dr. Henryk Kolischer nie oświadczył się jeszcze, czy ubiegać się będzie ponownie o wybór na stanowisko prezydenta. Na pierwszem posiedzeniu Izby nastąpi wybór prezydenta oraz siedmiu wiceprezydentów.

MODEL PAMIĄTKOWY Z P. W. K. Mennica państwowa opracowała projekt medalu pamiątkowego z Powszechnej Wystawy w Poznaniu, który będzie bity na samej Wystawie przy pomocy specjalnie skonstruowanego automatu. Medal wielkości dwuzłotówki, wykonany w bronzie, przedstawiać będzie z jednej strony symbole handlu, przemysłu i rolnictwa, z drugiej zaś wypukłą mapę Polski. Koszt medalu, który każdy zwiedzający Wystawę zechce prawdopodobnie nabyć, ma wynosić około 1 złotego.

Testament na płycie gramofonowej

Sensacja na cmentarzu nowojorskim.

Onegdaj zmarł w Nowym Jorku popularny kaznodzieja Morris Jeans, którego pogrzeb stał się prawdziwą sensacją. Jeans umarł w 59 roku życia, ale jeszcze dwa tygodnie temu wygłosił kazanie, w którem zapowiedział bliską swą śmierć. Jego owieczki niewiele sobie robiły z tej zapowiedzi, uważają ją za zwykły kwiatek retoryczny. W 16 dni później umarł Jeans na udar serca.

Przy pogrzebie okazało się, że pastor nietylko przepowiedział swoją śmierć, ale pomyślał też i o niespodziance, którą chciał swym wiernym sprawić. Oto nagle, gdy spuszczono już wspaniałą trumnę do grobu, rozlega się jeszcze raz głos kaznodziei. Głos ten pochodził od płyty gramofonu, ukrytego w licznych wieńcach. Przed swoją śmiercią wypowiedział kaznodzieja jeszcze swoją ostatnią mowę do gramofonu. A była to bardzo wesoła mowa, w której pastor prosi swe owieczki, by go nie opłakiwały, śmierć jest bowiem początkiem nowego życia. Na samym zaś końcu kazania zwraca się głos zmarłego do trzech członków gminy, których wymienił po nazwisku i nałożył na nich obowiązek ofiarowania po 5.000 dolarów na cele dobroczynne, jako że są bardzo bogatymi, ale równocześnie bardzo skąpymi ludźmi.

Dalszą niespodzianką było otwarcie testamentu. Pastor nie zostawił testamentu na piśmie, lecz posłużył się i tym razem gramofonem. Uroczyste otwarcie testamentu nastąpiło w ten sposób, że w obecności władz nakręcono gramofon. Pierwsza płyta zawierała zwykłą mowe, względnie kazanie, druga zaś płyta rozporządzenie ostatniej woli, a trzecia płyta tyczyła się biblioteki pastora. W tej bibljotece były dwie biblje, oprawne w ludzką skórę. Pochodziły one od jego poprzedników, którzy polecili, bo po ich śmierci ściągnięto im skórę na oprawę biblji. Życzeniu ich uczyniono zadość. Morris Jeans oświadczył, że zrywa z tym barbarzyńskim zwyczajem, i biblje te zapisuje seminarjum duchownemu. Ostatnia zaś płyta zawierała ulubioną pieśń pastora, którą po raz ostatni gramofon zaprodukował jego wiernym.

ZE SPORTU

STARANIEM ŻKS. „HAGIBOR" W KRAKOWIE odbędzie się **Wielki Turniej Footbalowy Klubów Żydowskich** w święta Pesach, tj. w dniach 25, 26 i 27 bm. na boisku ŻKS Makkabi pod protektoratem J. W. Pana dr. H. Lesera o nagrody w postaci srebrnego puharu dla zwycięscy I. miejsca, zaś II. miejsca zegar z figurą, które przechodzą na własność zwycięsców. Nagrody powyższe ufundowane są przez ŻKS Hagibor. — Zgłoszenia upraszamy skierować pod adres: ŻKS „Hagibor", M. Danenhirsch, Kraków, Nowa 3, I. p. — Termin zgłoszenia upływa z dniem 14 bm. godz. 7 wiecz. Losowanie odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 7 w. w lokalu ŻKS. Hagibor.

Przegrał kochankę w karty

Sensacyjna afera kryminalna w Paryżu.

„Tout Paris" — rozumie się, że tylko Paryż interesujący się sensacyjnemi aferami — ma znowu swoją „sławną sprawę". Chodzi tu o zamordowanie Marcelego Ibrachima, wnuka księcia Sudanu Mahomeda Ibrachima. Jak wiadomo, Mahomed Ibrachim zorganizował powstanie w Sudanie, by Sudan oddać pod protektorat Francji. Gdy się powstanie nie udało, Mahomed Ibrachim przyjechał do Paryża, gdzie nadano mu tytuł francuskiego generała i obsypywano go zaszczytami. Obecnie wnuka tego księcia Sudanu zamordowano. Ciekawą jest rzeczą, że Marcel Ibrachim, którego jako ciężko rannego znaleziono na ulicach w Paryżu, przewieziony do szpitala, odzyskał na kilka godzin przytomność, atoli odmówił wszelkich zeznań o sprawcy zamachu na jego życie. Także jego kochanka, Francuzka nazwiskiem Marcela Renaud, która była obecną przy zamachu oświadczyła, że niczego nie widziała. Policja skonstatowała, że Ibrachim w towarzystwie zawodowego gracza w karty Eugenjusza Chiflota był stałym gościem rozmaitych klubów gry. Do tego Chiflota przegrywał Ibrachim duże kwoty. Dwa dni przed tragedją przegrał Ibrachim do Chiflota około 100 tys. franków. Zaproponował swemu partnerowi jeszcze jedną partję, ale ten propozycję tę odrzucił, ponieważ Ibrachim nie miał już więcej pieniędzy. Postanowili więc grać o kochankę. Ale Ibrachim i kochankę przegrał także. Po przegranej partji nie chciał jednak Ibrachim wydać kochanki Chiflotowi, który na drugi dzień czyhał na niego i zastrzelił go z rewolweru.

Na rozprawie bronił Chiflota słynny obrońca paryski Maro Giaferri i uzyskał stosunkowo dość łagodny wyraz dla mordercy, albowiem zasądzono go na pięć lat ciężkich robót w karnych kolonjach Francji.

RUCH (W. HAJDUKI)—CRACOVIA. Zawody białoczerwonych z Ruchem będą niepowszednią atrakcją. Ubiegły rok przyniósł Cracovii w spotkaniach z Ruchem, aż 3 stracone punkty, toteż należy przypuszczać, że w niedzielę Cracovia dołoży wszelkich starań, by wyjść z pogromcą Warty, Legji i Polonji z jaknajlepszym rezultatem. Przedsprzedaż biletów po cenach zniżonych w firmach: Leitner, Rynek gł. C.-D., „Pool", pl. Marjacki 1 i Herzog, ul. Grodzka 42.

Wiadomości z kraju

List z Tarnowa

Z Kasy chorych. — Przyznanie prawa publiczności szkole Safa- Berury. — Walne Zebranie Tarbutu. — Z Ezry Chalucowej. — Odczyt p. Ehrlicha.

Onegdaj bawił w Tarnowie delegat Związku Ubezpieczeń ze Lwowa, celem zbadania protestów wniesionych przeciwko wyborom do Kasy Chorych. Należy się liczyć z tem, iż lista pracodawców zostanie zatwierdzona, natomiast przystąpi się do ponownych wyborów w kole pracowników.

Szkoła powszechna Safa- Berury urządziła z okazji Purimu cały szereg przedstawień w języku hebrajskim i polskim, koncertów i ćwiczeń gimnastycznych z udziałem niemal wszystkich dzieci. Miła dziecjarnia nader dzielnie się popisała, a po zakończeniu oficjalnej części odbyła się pod nadzorem wychowawców zabawa kostjumowa dla dzieci, która się świetnie udała i była sowitą nagrodą dla malców za staranne przygotowanie się do uroczystości.

Z zadowoleniem notujemy, iż szkoła powszechna Safa- Berury, ciesząca się dzięki umiejętnemu i fachowo prowadzonemu kierownictwu niezmierną i wciąż wzrastającą popularnością wśród społeczeństwa żydowskiego, otrzymała po szczegółowej wizytacji kuratorjum krakowskiego prawo publiczności na rok 1928/29. Sześcioletnia, żmudna praca około rozwoju szkoły nie poszła na marne, wydając obfite i zasłużone plony.

Na Walnem Zebraniu „Tarbutu“ wybrano Wydział w następującym składzie: Dr. E. Merz (prezes), prof. Kretsch (wiceprezes), Ch. Friedman (sekretarz) i Drowa Weissowa (skarbniczka). Nowowybrany Wydział powinien przystąpić do energicznej pracy i nie zaniedbać tej tak bardzo ważnej placówki. Chcemy wierzyć, iż wyniki nie dadzą na siebie długo czekać.

Z końcem ubiegłego miesiąca odbył się u nas zjazd okręgowy organizacyj Ceirej i Hechaluc-Mizrachi z udziałem delegatów całego szeregu miast prowincjonalnych oraz reprezentantów egzekutywy światowej organizacji młodzieży mizrachistycznej, centrali warszawskiej i krakowskiej.

Liga Młodzieży Sjonistycznej, w skład której wchodzą wszystkie związki młodzieży (Agudat Hanoar Haiwri, Akademicki Związek Sjonistyczny „Achdut“, Brith Trumpeldor, Chaluc, Freiheit, Gordonia i Szomer Hacair) rozwija niezwykle ożywioną działalność. I tak odbyło się w ubiegłą sobotę wielkie zebranie młodzieży, które otworzył tow. H. Spielman, udzielając głosu tow. Drowi Schenklowi. Referat tow. Dra Schenkla na temat: „Znaczenie młodzieży w ruchu sjonistycznym“, wygłoszony z wielką swadą, stał tak pod względem formy, jak i treści na wysokiej wyżynie. Jako drugi referował tow. Dr. Schwarz, delegat Ezry Chalucowej ze Lwowa o problemach emigracji do Palestyny. W związku z pobytem Dra Schwarza odbyło się posiedzenie Ezry Chalucowej, na którem zastanawiano się nad reorganizacją Ezry, która dotąd nierozwijała w naszem mieście — mimo nominalnego istnienia Wydziału — żadnej pracy, do tego stopnia, iż w całej Małopolsce jest Tarnów jedynem miastem, które w ciągu ubiegłego roku nie przesłało ani jednego grosza Centrali we Lwowie. Pertraktacje nie doprowadziły chwilowo do żadnego pozytywnego rezultatu z powodu braku odpowiedniego kierownika. Wobec tego oddano tow. Drowi Merzowi i Drowi Mandlowi misję zwerbowania odpowiedniego prezesa, a aż do tego czasu kierownictwo Ezry.

Staraniem Stow. im. Pereca odbył się odczyt p. N. Sternheima nt.: „Żydowska pieśń ludowa“, ilustrowany szeregiem żydowskich pieśni.

P. H. Ehrlich, radny miasta Warszawy i znany działacz bundowski wygłosił propagandowy odczyt nt.: „Droga robotnika żydowskiego“, mający na celu werbowanie nowych członków. Widocznie źle się dzieje w państwie duńskiem, skoro się jest zmuszonym sprowadzić aż takiego asa i to z Warszawy. Inna rzecz, iż odczyt p. Ehrlicha, nieobliczony na demagogiczny i obliczony na tani efekt, zupełnie nas zawiódł, spodziewaliśmy się bowiem czegoś więcej po bundowskiej sławie. Lwią część odczytu poświęcił p. Ehrlich polemice z sjonizmem. P. Ehrlich odnosi się z ogromnym sceptyzmem do sjonizmu. I tak np. nie wierzy on, aby w Palestynie było aż 30,000 robotników żydowskich, co więcej, nawet liczba 20,000 wydaje mu się przesadzona i bardzo daleką od prawdy. Jak więc widzimy, załatwia się p. Ehrlich w sposób nader łatwy z sjonizmem. Poprostu nie wierzy i basta. Naturalnie, iż z podobnym „niedowiarkiem“ jest dyskusja mocno utrudniona.

Ż. T. G. S. „Samson“ wkrótce przystąpi do budowy wielkiego parku sportowego, na którem znajdą pomieszczenie wszystkie gałęzie sportu. Chwalebną inicjatywę należy powitać z najwyższą sympatją; z pewnością społeczeństwo żydowskie nie odmówi Samsonowi swego poparcia.

P. Inż. K. Schanzer został wybrany do Izby Handlowej w Krakowie.

Sezon sportowy zainicjowała „Tarnovia“, wzmocniona kilkoma graczami z Wisłoki, Garbarni i Metalu zawodami przyjacielskiemi z Resovią, bijąc ją w stosunku 5:1.

Magistrat uchwalił rozdać po 500 zł. ubogim katolickim i żydowskim w formie zapomóg przedświątecznych.

Kościół Narodowy został już ostatecznie zlikwidowany. Budynek kościelny nabył Zarząd dóbr ks. Sanguszki, a ostatni ksiądz hodurowski Jurgielewicz opuścił Tarnów.

—o—

KROSNO. (Kor. wł.) **Z życia żydowskiego.** Po ustąpieniu ciężkiej zimy ożywił się nieco ruch w naszej organizacji. Ukończyliśmy właśnie akcję wpisu do Złotej Księgi, Ż. F. N., w której brali udział tow. Engel, Dr. Baumring, Rosshändler, Wallach, Lek. Romm i Korb, rozpoczęliśmy akcję szeklową pod przewodn. Schönbacha i mamy też nadzieję, że Komisji szeklowej uda się kontygent nałożony na Krosno uzyskać. W ostatnich dniach zreorganizowano Kółko amatorskie, które też przygotowuje rewję pod reżyserją tow. Lindenberga. W sezonie zimowym odegrano pod reżyserją tow. Vogla „Szmah Izrael“ (wyróżnili się Erlbaumówna, Fischbeinówna Hanka, Vogel i Altman). Komisja Żyd. Funduszu Narodowego pod sprawnem kierownictwem tow. Biedera pracuje bardzo intenzywnie, — zaś bibljoteka w przeciągu dość krótkiego czasu zakupiła kilkaset tomów, a obecnie liczy już około 800 tomów, mając blizko 100 czytelników. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Lokalnego Org. Sjon. uchwalono zakupić 5 drzewek dla tow. Dra Judy Dyma z okazji uzyskania tytułu rabina. **(J. K.)**

—o—

Szczegóły skandalicznej afery p. Gorczyńskiej

Onegdaj donieśliśmy o wyroku, jaki wydał Związek Artystów Scen Polskich (ZASP) w znanej skandalicznej aferze artystki warszawskiej p. Marji Gorczyńskiej. P. Gorczyńska została na przeciąg jednego roku wykluczona ze Związku, nie będzie więc mogła w ciągu tego czasu występować na scenach polskich.

Otóż w związku z tym wyrokiem przynosi prasa warszawska skandaliczne szczegóły tej afery. Okazuje się, że owym dyrektorem, którego p. Gorczyńska usiłowała szantażować, był p. Wacław Sławiński, dyrektor państwowej wytwórni aparatów telegraficznych i telefonicznych, człowiek już starszy, który miał jednak to nieszczęście, że mu się p. Gorczyńska zanadto podobała. P. Sławiński bywał często z p. Gorczyńską w barze „Oaza“ i robił jej różne prezenty, przyczem co do ich wysokości p. Gorczyńska stawiała nieraz dość wygórowane pretensje. Pewnego razu zażądała p. Gorczyńska większej „pożyczki“ od p. Sławińskiego. Kiedy tenże odmówił, porozumiała się p. Gorczyńska ze swoim mężem p. Lindnerem, naczelnikiem policji obyczajowej w Warszawie i zaprosiła do siebie nadto jeszcze szefa policji śledczej p. Suchenka. Obaj stali za kotarą, kiedy p. Gorczyńska pertraktowała z p. Sławińskim o „pożyczkę“. Wtem, w pewnym momencie p. Gorczyńska otworzyła drzwi i wpuściła p. Suchenka, ażeby był świadkiem „nieprzyzwoitej propozycji“ p. Sławińskiego. Nazajutrz brukowy „Kurjer Czerwony“ zaalarmował Warszawę, jak to cnotliwa p. Gorczyńska o mało nie wpadła w sieci pana S.. Ażeby historja wydawała się bardziej sensacyjną, wymyślono jeszcze nazwisko pośredniczki Chaji Kociak, która wogóle nie istnieje. Jak to stwierdził przewód przed sądem koleżeńskim ZASPu Charakterystycznem jest, że w czasie walkowania tej sprawy przez „Kurjer Czerwony“ p. Gorczyńska żaliła się przed znajomymi, pocieszając się jednak, że wszyscy wielcy ludzie, jak Napoleon, Piłsudski itd. są przedmiotem napaści, paszkwilów itp.

Jak słychać, ma się w tej sprawie zebrać ponownie sąd ZASPu. W każdym razie p. Gorczyńska bardzo kiepsko wyszła na swej pogoni za „pożyczkami“...

Stan księgarstwa w Polsce

Według stanu na dzień 31 marca br. w Polsce było ogółem 1.077 księgarń, z czego na poszczególne województwa przypadało: białostockie — 44, kieleckie — 86, krakowskie — 64, lubelskie — 67, lwowskie — 123, łódzkie — 82, nowogrodzkie — 12, poleskie — 13, pomorskie — 56, poznańskie — 169, stanisławowskie — 43, śląskie — 29, tarnopolskie — 51, m. st. Warszawa — 104, warszawskie — 88, wileńskie — 29, wołyńskie — 17.

—o—

PRZYKRA AFERA MIŁOSNA WARSZAWSKIEGO ŻURNALISTY. W sprawie tej, o której onegdaj szczegółowo donieśliśmy, a która w żydowskich kołach Warszawy wywołała dużą sensację, poddał się p. I. Hochstein, współpracownik i kierownik działu humorystycznego „Unzer Ekspress“, sądowi polubownemu, oświadczając, że nieszczęśliwej kobiecie z Londynu wynagrodzi jej szkody materjalne, odstępując jej mieszkanie, meble itd. Kobieta ta, czyniąca sympatyczne wrażenie, przeszła już w swem życiu mimo dość młodego wieku całe piekło cierpień. Ma ona czworo dzieci, a z mężem swoim w Londynie kilkakrotnie z powodu niesnasek się rozchodziła. P. Hochstein stara się o ugodowe załatwienie tej przykrej sprawy, obawiając się m. in. utraty posady w redakcji „Ekspressu“.

ROMANS PRZEMYSŁOWCA ŁÓDZKIEGO Z AKTORKĄ BERLIŃSKĄ. W Łodzi odbył się onegdaj przed sądem cywilnym sensacyjny proces. Powódką była aktorka niemiecka Lina Hepp, pozwanym zaś o kwotę 17,250 marek niem. znany magnat i przemysłowiec łódzki Karol Scheibler. W skardze opowiada powódka, że Scheibler poznał ją zagranicą i nawiązał z nią intymny stosunek. Na jego polecenie zakupiła sobie drogie suknie i wynajęła w Berlinie luksusowe mieszkanie, będąc pewną, że Scheibler zwróci jej wszystkie wydatki. Nagle jednak Scheibler zniknął z Berlina, a ona, nie mogąc zaspokoić swych wierzycieli, musiała zlikwidować mieszkanie i ruchomości, przyczem poniosła stratę w wysokości 17.250 marek niem. Sąd łódzki uznał się niekompetentnym w tej sprawie, która w mieście wywołała dużą sensację.

OFIARA GRANICY SOWIECKIEJ. A. W. donosi z Wilna, że przy przekraczaniu granicy sowieckiej zastrzeliła patrol graniczna Warszawianina Dawida Jakobsona, który usiłował przejść granicę rosyjską.

SAMOBÓJSTWO MŁODEGO ŻYDA. W ubiegły wtorek zauważyli przechodnie na moście Kierbedzia w Warszawie, jak pewien młody człowiek nagle stanął, zrzucił płaszcz i wskoczył do Wisły. Dwaj posterunkowi przystąpili natychmiast do ratowania tonącego, lecz silny prąd uniemożliwił wszelką akcję ratunkową. Z kwitu Kasy chorych, znajdującego się w płaszczu, który nieszczęśliwy pozostawił na miejscu, okazało się, że samobójcą jest 25-letni Abraham Seitelbach z Małopolski, zajęty ostatnio we firmie „Metalik“ (Przechodnia 10). Przyczyna samobójstwa są, jak się zdaje, nadużycia, które denat popełnił. W rozpaczy z tego powodu położył kres swemu życiu.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 48

Kwiecień
12
Piątek
2 Nisan 5689

Zachód słońca 18 m. 26

Przed likwidacją akcji szeklowej

Już 6 tygodni akcji szeklowej mamy za sobą. Minął miesiąc marzec i prawie połowa miesiąca kwietnia, z końcem którego akcja szeklowa ma być zlikwidowaną. Zaledwie jeszcze 20 dni pozostało zatem lokalnym komisjom szeklowym do przeprowadzenia i zlikwidowania akcji szeklowej która w tym roku ma specjalne znaczenie.

Egzekutywa światowej Organizacji sjonistycznej w Londynie nałożyła na Zachodnią Małopolskę i Śląsk kontyngent 25.000 szekli, który musimy nie tylko osiągnąć, ale i przekroczyć.

Centralna Komisja szeklowa przystępując do akcji szeklowej, tę liczbę szekli jakoteż wynik akcji szeklowej w minionych latach wzięła za podstawę przy ustaleniu kontyngentu szeklowego na poszczególne miasta. **Kontyngent szeklowy w tym roku na poszczególne miasta nałożony, został w stosunku do zeszłorocznego prawieże ten sam.** **Tylko od wysiłku wszystkich Towarzyszy w poszczególnych miejscowościach zależy wynik akcji szeklowej, zależy, czy uczynimy zadość naszym obowiązkom, czy spełnimy możliwe do urzeczywistnienia życzenia naszej Egzekutywy w Londynie.**

U schyłku akcji szeklowej Centralna Komisja Szeklowa na Zachodnią Małopolskę i Śląsk apeluje do wszystkich lokalnych komisyj szeklowych i wszystkich Towarzyszy, by pozostały jeszcze przed likwidacją akcji szeklowej czas poświęcili akcji szeklowej i wykorzystali go dla zwiększenia liczby szeklowców.

Centralna Komisja szeklowa wzywa również miejscowe Komisje szeklowe, które dotychczas nie przesłały sprawozdania z dotychczasowych wyników akcji szeklowej, by to bezzwłocznie uczyniły.

Okradzenie bożnicy w Skawinie

W nocy z 9 na 10 bm. około godz 24-tej włamano się do bożnicy w Skawinie przez urwanie kłódki, skąd zabrano 3 szaty do modlitwy wartości 270 zł, zaś ze zamkniętej szkatułki po urwaniu kłódki około 50 zł w gotówce. Sprawcą włamania jest włóczęga niestwierdzonego dotychczas nazwiska, który dnia 10 bm. o godzinie 5-tej miał odjechać pociągiem w kierunku Krakowa. Dochodzenia w toku.

„Powiększona" kwota polska do Ameryki

Jak informuje A. W. ze źródeł miarodajnych, kwota emigrantów do Ameryki dla Polski zwiększona została o 542 osoby i wynosi obecnie **6.524**, natomiast Niemcy straciły na korzyść Anglji około 25.000, podczas gdy w ubiegłym roku niemiecki kontyngent wynosił około 52 tys. Gdańskowi zmniejszono kontyngent z 228 na 100. Rosja sowiecka otrzymała 500 osób więcej.

Stopień ze sprawowania się na świadectwach szkolnych

Ze względu na różnorodne w praktyce rozumienie stopnia ze sprawowania się na świadectwach szkolnych, Ministerstwo Oświaty wyjaśniło w okólniku do kuratorjów szkolnych i dyrekcyj szkół co następuje:

Ocena za sprawowanie się winna być rozumiana możliwie najściślej, jt. jako ocena za ogólne zachowanie się ucznia w szkole i poza szkołą. Nie należy więc dołączać do tej oceny spostrzeżeń z t. zw pilności, uwagi i porządku ucznia; spostrzeżenia co do tych trzech dziedzin, występujące dawniej na świadectwach w osobnych rubrykach, nie istniejących dzisiaj, mogą obecnie w uzasadnionych wypadkach łączyć się ze stopniem z właściwego przedmiotu.

— **APEL DO WYSTAWCÓW KRAKOWA NA P. W. K.** Dyrekcja Miejskiego Muzeum Przemysłowego pragnie wydać zeszyt czasopisma „Rzeczy Piękne", poświęcony eksponatom krakowskim i w tym celu uprasza o nadsyłanie fotografij przedmiotów z działu przemysłu artystycznego i rzemiosła. Ponieważ na Wystawie zdjęcia nie łatwo mogą być wykonywane, Muzeum może we własnym zakresie okazy sfotografować na miejscu w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 20 kwietnia br.

— **Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MUZEUM NAR.** W sobotę 13 bm. o godz. 6-tej wieczór odbędzie się w Muzeum Narodowem w Sukiennicach staraniem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie odczyt p. Justyna Sokulskiego pt. „Pamiątki z lat 1861—3". Odczyt będzie ilustrowany zabytkami Muzeum Narodowego i pochodzącemi ze zbiorów prywatnych. Wstęp dla członków Towarzystwa bezpłatny, dla nieczłonków 1 zł. Wpisy do Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego (wkładka roczna 6 zł) w kasie Muzeum Narodowego w Sukiennicach w godz. 10—2.

— **ZAKŁADY FRYZJERSKIE.** Główna komisja sanitarna zastanawiała się nad kwestją połączeń lokali zajętych przez zakłady fryzjerskie z mieszkaniami prywatnemi. Sprawa ta wynikła na skutek zapytania urzędu przemysłowego, jak się ma ustosunkować do takich lokali. Po zbadaniu tej sprawy komisja orzekła, że na mocy zarządzenia Ministra Zdrowia z dnia 26 marca 1922 nie jest dopuszczalne połączenie obu lokali. Nawet zamyka ne drzwi z zakładu do mieszkania nie mogą być tolerowane. Zakład musi być zupełnie izolowany i domownicy fryzjera nie mogą mieć możności przechodzenia przez zakład.

— **ZŁODZIEJ UDAJE WARJATA.** Organa policji przytrzymały dnia 10 bm. o godz. 5'30 znanego złodzieja sklepowego Władysława Jaworskiego (lat 25) zam. przy ul. Towarowej, który bezpośrednio przed aresztowaniem dokonał włamania do gablotki, znajdującej się w sieni jednego z domów przy Rynku Głównym. Jaworski po doprowadzeniu go na I. komisarjat policji symulując chorobę umysłową rzucił się na posterunkowego policji, przyczem rozbił szybę w oknie i doznał uszkodzeń na ciele.

— **AWANTURNICY.** Hawryszko Aleksy Stefan (lat 24) bez stałego miejsca zamieszkania, aresztowany został za opilstwo i wybicie szyby w karetce pogotowia ratunkowego. — Sinkowski Augustyn (lat 38) kupiec, zam. przy ul. Dietla 79, aresztowany został za opilstwo i niebezpieczne pogróżki skierowane przeciw swej żonie.

— **SYSTEMATYCZNE KRADZIEŻE KAPELUSZY.** Pająk Franciszek (lat 30) robotnik, zam. w Górce Narodowej pow. Kraków i Frejek Zofja (lat 28) robotnica, zam. w Górce Narodowej, aresztowani zostali przez wydział śledczy w Krakowie pod zarzutem systematycznych kradzieży kapeluszy, wartości 3.000 zł na szkodę Wilhelma Waksmana.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY** Tenenbaum Chaskel, woźnica zam. przy ul. Meiselsa 24, zgłosił, że ub. nocy skradziono mu z placu obok ulicy Skawińskiej przednią połowę wozu, wartości 200 zł. — Majerhofer Franciszek, urz. pryw. zam przy ul. Helclów 1. 21 zgłosił do policji, że w nocy z dnia 9 na 10 bm skradziono mu w barze przy ul. Florjańskiej z wewnętrznej kieszeni marynarki kwotę 600 zł. — Engländer Gusta, zam. przy ul. Stradom 16, zgłosiła do policji, że na dworcu kolejowym w Krakowie skradziono jej walizę z garderobą damską, wartości 2000 zł. — Bańdo Stanisław (lat 29) aresztowany został za włamanie strychowe i usiłowaną kradzież bielizny, wartości 300 zł. na szkodę Silbersteina Jakóba. — Baran Michał (lat 44) murarz i żona tegoż Anna (lat 42) zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 4. aresztowani zostali za posiadanie bielizny podejrzanego pochodzenia.

—o—

—o—

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL" (Rynek gł., 29, I. p.)** Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. pogadanka literacka, prowadzona przez tow. O. Wasserreicha. Jutro o godz. 8 wiecz. Wieczorek Towarzyski.

Dwie kobiety giną w płonącym domu

We środę o godzinie 1-ej wybuchł pożar w starym domu drewnianym Jana Koska w Makowie Nr. 189, który w kilku minutach objął cały dom i doszczętnie go zniszczył. W płomieniach poniosły śmierć żona Koska Anna (lat 68) i jej siostra Marja Klimala (lat 70). Obie kobiety były chorowite i z braku pomocy nie mogły same wyjść z mieszkania. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 5000 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem w izbie, w której znajdowało się mnóstwo nagromadzonych rupieci. Sąsiednie zabudowania położone bardzo blisko były narażone na niebezpieczeństwo, jednak akcja ratownicza straży pożarnej i miejscowej ludności zapobiegła dalszemu rozszerzaniu się pożaru.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **IDA KAMIŃSKA I ZYDMUNT TURKOW KOŃCZĄ GOŚCINNE WYSTĘPY W KRAKOWIE.** Jeszcze tylko kilka gościnnych występów znakomitych artystów Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa w Krakowskim Teatrze Żydowskim — w sztuce Bersteina „Samson". Premjera tej nowości w sobotę 13 bm. o 8'30 wiecz. Udział ponadto biorą: M. Rozen, Ch. Nysenzwajg, M. Melman, I. Grudberg, G. Klein, Rachela Turkow i in. Bilety od 1—5.50 zł wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w piątek na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych „Niespodzianka" K. H. Rostworowskiego z pp. Hałacińską i Nowakowskim w głównych rolach. Jutro w sobotę premjera komedji Marjana Hemara „Dwaj panowie B" w obsadzie pp.: Kłoska, Wernicz, Zalewska, Grolicki, Komornicki, Krasnowiecki, Neubelt, Niewiarowicz, Mazanek, Turski, Galińska, Klimaszewska, Walewska, Dąbrowski, Kaczmarski, Kierczyński, Klimaszewski, Kostrzewa, Kwaskowski, Lubiakowski, pod reżyserją p. Niewiarowicza. Nowa oprawa dekoracyjna Mieczysława Różańskiego.

— **WIECZÓR MUZYKI, PIEŚNI I POEZJI WSCHODNIEJ** (arabskiej i perskiej) przygotowuje Lwowski Oddział „Universala Esperanto — Asocio, Geneve" wraz z perskim Związkiem Esperantystów w Teheranie na jutro sobotę, 13 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Bolońskiego (Rynek gł. 34) w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej. Na bogaty i zajmujący program składają się piękne ludowe i religijne pieśni arabskie i perskie w wykonaniu znakomitej art. op. lwowskiej p. Janiny Ginilewicz i cenionego art. op. dra Juljusza Abelsa, misterne dźwięki oryginalnych, nastrojowych melodyj wschodnich w znakomitej interpretacji znanej pianistki p. Henryki Horngut-Sucherowej i świetnej wiolonczelistki p. Stefanji Pawlińskiej. — Czar „bajecznie kolorowanego Wschodu" roztoczy recytacjami poezji i opowiadań wschodnich wybitna art. dram. Teatru Słowackiego p. Zofja Barwińska. — Część koncertową poprzedzi treściwie ujęta prelekcja p. Henryka Schnützera, n. t. „Wschód i Zachód — o teatrze arabskim". Pozostałe bilety po cenach popularnych są do nabycia w przedsprzedaży w Składzie Fortepjanów Wł. Bolońskiego, Rynek gł. 34.

— **TADZIO STEFAŃSKI**, młodziutki wirtuoz-pianista, w którym sprawozdawcza krytyka wszystkich dzienników stołecznych widzi fenomen muzyczny, sławiąc zarówno jego kapitalne techniczne wyrobienie, jak niemniej pełną artystyczno- duchową dojrzałość, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 14 bm. w Starym Teatrze i wykonuje bogaty program.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: „Samson" (premjera — występ Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa).

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Piątek: „Niespodzianka" (przedstaw popularne — ceny zniżone)

Sobota: „Dwaj panowie B" (premjera — nowość).

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)

Piątek: „Przedwiośnie"

Sobota: „Przedwiośnie".

— **KOMITET RODZICIELSKI** przy Żydowskiem Gimnazjum Koedukacyjnem urządza w niedzielę 14 bm o godz. 11-tej przedpol. w sali kina „Warszawa" przedstawienie kinowe dla młodzieży z nast programem: 1) „Motocyklem ponad obłokami" (Wycieczka w Alpy). 2) Wesoła komedja. Bilety do nabycia w dniu przedstawienia przy kasie. 853x

— **I DANCING-BRIDGE.** Sekcja pań Kr. Wojew. Tow. przeciwgruźliczego urządza w sobotę 13 bm. **I. Dancing-Bridge** w salach Towarzystwa Lekarskiego, Radziwiłłowska 4, o godz. 9 wieczorem. Nowość ta zgromadzi niezawodnie liczne towarzystwo zwłaszcza, że dochód przeznaczony jest na cel tak bardzo aktualny, jak walka z gruźlicą.

Z Rady m. Krakowa

Uczczenie Marszałka Focha i Feliksa Jasieńskiego. — Brak kredytów budowlanych. — Sprawa pożyczki dla kamieniołomów komunalnych. — Budowa linji kolejowej Kraków-Miechów bliska realizacji.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej prezydent sen. **Rolle** poświecił gorące wspomnienie pośmiertne śp. Marszałkowi Francji i Polski **Ferdynandowi Fochowi**, poczem wybrano komisję, złożoną z 5 radców, mającą opracować wnioski dla trwałego uczczenia Zmarłego wodza przez Radę miejską.

Następnie **prezydent** uczcił pamięć i zasługi **śp. Feliksa Jasieńskiego,** ofiarodawcy wspaniałych **zbiorów dla Muzeum** Narodowego i zapowiedział **rychłe wystawienie tych** zbiorów w **odnowionych ubikacjach domu** Szołayskich przy **ul. Szczepańskiej.**

W **odpowiedzi na zgłoszone** wnioski nagłe **w sprawie zatrudnienia bezrobotnych prezydent Rolle zapowiedział na drugą** połowę bm. **zwołanie komitetu** rozbudowy miasta dla **zastanowienia się nad zagadnieniem budowy domów mieszkalnych. Jako referent** zaproszony **został przez** prezydenta **radca** Dr. Gross, jako **korreferenci** radcy **Adelman** i Dr. Klimecki.

Z **oświadczenia** p. **prezydenta wynika** że w **obecnej chwili nie otrzymują miasta** żadnych **funduszów** na cele **rozbudowy.** Ministerstwo **spraw wewn.** i **województwo** zawiadomiły za**rząd miasta**, że w roku 1929 **udzielane** będą na **razie tylko** kredyty, **przeznaczone** na wykończenia **domów mieszkalnych, których** właściciele w ubiegłym roku **otrzymali** pożyczki z **Banku Gospodarstwa** Krajowego.

Przed porządkiem dziennym **radca Dr. Szołayski** referował **wniosek o udzielenie** kamieniołomom **miast małopolskich** w **Miękinie** gwarancji na pożyczkę w kwocie 50.000 dolarów, **zaciągnąć** się mającą przez tę firmę w Kasie oszczędności m. Lwowa. Gmina krakowska **ma,** jak wiadomo, znaczny udział w kamieniołomach, łącznie z gminami Lwowa i Tarnowa, które także gwarantują tę pożyczkę, potrzebną kamieniołomom na podniesienie produkcji. Majątek spółki obejmuje kamieniołomy porfirowe w Miękini, kamieniołomy dolomitowe w Libiążu, kamieniołomy andyzetowe pod Czorsztynem, grunta z pokładami marmuru w Czernej i z malafirem w Regulicach, a wreszcie 96 proc. akcyj Towarzystwa Eksploatacji Kamieniołomów, posiadającego tereny bazaltu na Wołyniu. Wniosek co do udzielenia gwarancji uchwalono.

Radca **Dr. Krzetuski** złożył sprawozdanie z odbytego w Warszawie posiedzenia komitetu budowy nowych linij kolejowych. Na posiedzeniu tem uchwalono m. in. posunąć na drugie miejsce kolejności (po linji Wojnica-Łuck) **budowę linji Miechów Kraków.** Linja ta będzie budowana staraniem zainteresowanych samorządów, to też **drugie połączenie Warszawy z Krakowem może być uważane za bliskie urzeczywistnienia.** Na 8-mem miejscu kolejności przewiduje się kolej Nowy Targ—Szczawnica. Budowa basenu zimowego (portu) w Krakowie oraz bocznic do stacyj w Płaszowie i Krakowie-Wisła, jest planowana w roku bieżącym z tem że ma być oddana do użytku w r. 1930. Kredyty na ten cel są wstawione do budżetów Ministerstw Komunikacji i Robót Publicznych. Komitet uchwalił wreszcie, aby plany komunikacji lotniczej były przedkładane komitetowi do zaopinjowania.

Ze spraw porządku dziennego uchwalono podwyższyć o 100 procent opłaty za badanie mięsa wieprzowego, wprowadzanego do Krakowa, na pokrycie wydatków, połączonych z badaniem mięsa na włośnie. Przyjęto też plany zabudowania gruntów na Półwsiu Zwierzynieckiem i między ul. Basztową, Krowoderską i Biskupią oraz kilka spraw gruntowych i ofert na dostawy gminne. Po przeprowadzeniu drobnych zmian w regulaminie obrad sekcyj i komisyj i ustanowieniu nowego składu tychże, sekretarz Rady miejskiej p. **Strasik** odczytał odpowiedzi na kilka interpelacyj, wniesionych na poprzedniem posiedzeniu.

Posiedzenie trwało wyjątkowo krótko, gdyż tylko do godz. 8.30 wieczór.

Kryzys w Niemczech zażegnany

Dziś lub jutro nastąpi nominacja ministrów z centrum.

Berlin, 11 4 PAT. Zapowiedziana na dziś przedpołudniem audiencja kanclerza Muellera u prezydenta Hindenburga w czasie przedpołudnia nie doszła do skutku. Dzienniki popołudniowe zapowiadają, że kanclerz złoży prezydentowi sprawozdanie i przedłoży mu kandydatury nowych trzech ministrów centrowych do mianowania dopiero w piątek tak, że nominacja ministrów centrowych ogłoszona zostałaby dopiero w sobotę, jednocześnie z przyjęciem dymisji demokratycznego ministra sprawiedliwości Kocha, który ustępuje swoją tekę posłowi centrowemu i b. ministrowi w tym gabinecie w roku zeszłym v. Guerardowi.

Zwłoka w zebraniu się konferencji rumuńsko-sowieckiej

Bukareszt. 11. 4. PAT. Przygotowania, dotyczące konferencji rumuńsko-sowieckiej są już ukończone. Konferencja ta, która miała sie odbyć 24 marca w Akermanie, została odroczona wskutek wylewu Dniestru. W wyniku korespondencji a dzień 8 kwietnia. Delegacja rosyjska jednak nie przybyła. Fakt ten przypisywać należy trudnej sytuacji na Ukrainie tem więcej, że członkiem delegacji rosyjskiej był również komendant wojska ukraińskiego Seplewskij.

Nowe rozruchy studentów w Hiszpanji

Madryt. Wbrew pierwszym oficjalnym wiadomościom o spokojnym przebiegu wznowionych na uniwersytetach prowincjonalnych wykładów, okazuje się, iż wszeregu uczelni doszło do nowych manifestacyj studentów. Między in. w małym zresztą uniwersytecie w Oviedo nie mogły się odbyć żadne wykłady, albowiem studenci solidarnie kontynuowali strajk. Poważniej przedstawia się sytuacja w Barcelonie, gdzie doszło nawet do zamieszek ulicznych, które spowodowały interwencje policji konnej. Objawem naprężonej w dalszym ciągu sytuacji jest protest podpisany przez 150 profesorów uniwersytetów przeciw postępowaniu rządu w sprawie ruchu akademickiego. Protest ten zakomunikowany Primo de Riverze stwierdzą, iż strajk studentów madryckich nie wpływał bynajmniej ani z intryg podejrzanych elementów zagranicznych, ani żadnych lekkomyślnych pobudek, lecz kierował się względami nader poważnemi, mając za sobą poparcie uniwersytetu. Protest profesorski stawia szereg postulatów, których jednakże Primo de Rivera wzbrania się uznać.

Hotelarze madryccy chcą się wzbogacić

na sesji Rady Ligi Narodów

Madryt, 11 4 PAT. Półoficjalny komunikat przesłany prasie zaznaczą, że w związku z zapotrzebowaniem na mieszkania z okazji mającej się zebrać w Madrycie poraz pierwszy sesji Rady Ligi Narodów stwierdzono, iż niektóre wielkie hotele postawiły niedopuszczalnie wysokie ceny. Fakt ten skłonił rząd do interwencji. Ustalono maksymalną cenę na 60 pesetów dzień nie za pokój I klasy oraz 120 pesetów za tego rodzaju pokój z przyległym małym salonem lub pomieszczeniem na biura. Komunikat zaznacza, że nadużycia będą karane grzywnami proporcjonalnemi do wielkości przekroczenia lub też do szkody, jakie ta nadmierna chęć zysku wyrządzi interesom publicznym.

Targi o reparacje

Wiedeń, 11 4 (AW) Paryski korespondent „N. Fr. Presse" donosi, że rzeczoznawcy państw koalicyjnych obniżyli swe żądania reparacyjne z 19 na 15 miljardów m. zł. Ameryka jest jednakowoż zdania, że suma spłat reparacyjnych nie śmie przekraczać 8 miljardów. Spodziewają się, że rzeczoznawcy państw koalicyjnych dziś przedstawią swe żądania minimalne.

Delegat Anglji na konferencję rozbrojeniową

Londyn. 11. 4. PAT. W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Genewy główny delegat angielski w Lidze Narodów lord Cushendun. Przedstawiciel Anglji weźmie udział w wyznaczonem na 15 bm. posiedzeniu przygotowawczej komisji przygotowawczej komisji rozbrojeniowej. Do uczestnictwa w posiedzeniu komisji zaproszono przedstawicieli 24 państw, a w ich liczbie także nie należące do Ligi, a mianowicie Stany Zjednoczone, Turcję i Rosję.

Uroczystości Armji Zbawienia

Londyn. 11. 4. PAT. W dniu wczorajszym Armja Zbawienia obchodziła 100-lecie urodzin założyciela tej instytucji, jej pierwszego generała nieżyjącego już Williama Bootha. Uroczysty obchód tych urodzin odbył się we wszystkich stolicach świata, gdzie Armja Zbawienia ma swoje organizacje. W Londynie w obchodzie brali również udział przedstawiciele rządu. Wieczorem w Albert Hallu odbył się meeting pod przewodnictwem premjera Baldwina, szefa Armji Zbawienia gen. Higginsa, biskupa Willesdena i wielu innych. W meetingu wzięło udział 10.000 osób.

Czang Kai Szek wybiera się w podróż po Europie

Londyn. 11. 4. (AW) Z Londynu donoszą, że Czank Kai Szek zapowiedział w oficjalnym protokole swą dymisję, jako prezydent państwa. Czank Kai Szek zamierza udać się w podróż po Europie.

Pola Negri rozwodzi się

Warszawa. 11. 4. (AW) „Kurjer Czerwony" donosi z Paryża, że Pola Negri rozwodzi się ze swym mężem ks. Mdivanim. Już od szeregu tygodni miało dochodzić do burzliwych scen między małżonkami w zamku Poli Negri pod Paryżem.

KSIĄŻKA Z KŁOSÓW

Rozumie się, że pojawiła się w Ameryce. Autorem jej jest niejaki Dr. Rommel, znany amerykański agronom, który chciał zademonstrować obywatelom amerykańskim rozmaite możliwości zużytkowania produktów rolniczych. Z kłosów zboża wyprodukował więc papier i na tym to papierze wydrukował swoją książkę.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Siódme niebo".
NOWOŚCI: „Awanutra arabska".
SZTUKA: „W przeklętym domu".
WARSZAWA: „Ostrzegam!"
WANDA: „Ostatni monarcha".
UCIECHA: „Pieniądz" (Emila Zoli).

Przed wyrokiem w sensacyjnym procesie Trofimowa

Psków, 11 4 ŻAT. W trzecim dniu procesu zabójcy Bolszeminikowa przesłuchano 31 świadków. Zeznania świadków potwierdzają antysemicki charakter zabójstwa. zaledwie tylko jeden świadek usiłował oczyścić Trofimowa z zarzutu antysemickiego. Jeden ze świadków zeznaje, że dwa dni przed mordem Trofimow chwalił się przed kolegami, że „zabije tego Żyda“. Trofimow przysłuchuje się uważanie zeznaniom świadków, zadaje różne pytania i uśmiecha się ironicznie, gdy świadkowie opisują prześladowanie Bolszeminikowa. Wyrok oczekiwany jest późną nocą.

—o—

Moskwa, 11 4 ŻAT. W Witebsku władze zamknęły 7 synagog przekształcając je w kluby robotnicze.

Moskwa, 11 4 ŻAT. Wiadomości, jakie się ukazały w prasie zagranicznej jakoby wszystkie synagogi w Mińsku zostały skonfiskowane, nie odpowiadają prawdzie.

Komitet trzech zbiera się 29 bm.

Londyn, 11. 4. PAT. W dniu 29 bm. odbędzie się w Foreign Office posiedzenie podkomisji, mianowanej przez Radę Ligi podczas ostatniej sesji z poleceniem zdania kwestji mniejszości. Sprawozdawcą głównym będzie sir Austen Chamberlain. W komisji zasiądą pozatem Quinones de Leon z ramienia Hiszpanji i p. Adatci przedstawiciel Japonji.

Hoover poleci zbadać sprawę uznania Rosji sowieckiej

Wiedeń, 11. 4. PAT. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Waszyngtonu, że według zdania kół dobrze poinformowanych, zanosi się w najbliższym czasie na urzędowo dokładne zbadanie kwestji uznania Rosji sowieckiej ze strony Stanów Zjednoczonych. Mówi się o tem, że prezydent Hoover zamianuje specjalną komisję, która sprawę tę zbada i ustali podstawę ewentualne uznania Rosji sowieckiej ze strony Ameryki.

Represje wobec komunistów w Rumunji

Wiedeń, 11. 4. PAT. Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Niepokoje komunistyczne, które miały miejsce w niedzielę w Temeszwarze jako też ciągła agitacja komunistów, spowodowała rząd do przedsięwzięcia całego szeregu środków przeciwko partji komunistycznej. Wczoraj rada ministrów postanowiła rozwiązać syndykaty robotnicze o charakterze komunistycznym. Prokuratorja opieczętowała wczoraj rano w Bukareszcie lokale syndykatów robotniczych i partji komunistycznej.

Oszust i hochstapler czy sekretarz żony Wilhelma?

Berlin. 11. 4. PAT. Rzekomy sekretarz ks. Herminy, obecnej małżonki b. cesarza Wilhelma. Hartung, który jak doniósł komunistyczny „Welt am Abend“ został aresztowany, był, jak się okazało, oszustem i hochstaplerem. Hartung udawał sekretarza księżnej Herminy. podając się jednocześnie za nieślubnego syna ks. Herminy i b. cesarza.

Znowu zamach na Callesa

Meksyk, 11 4 PAT. Kilka dni temu dokonano niedalego zamachu bombowego na pociąg, w którym prezydent Calles przejeżdżał przez stan Jalisco. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców zamachu.

Wiedeń, 11 4 PAT. (Arisona) Wzdłuż granicy stanu Arisona skoncentrowano oddziały amerykańskie w liczbie 1500 osób. Siły te mają apobiec ewentualnym zajściom w razie, gdyby wojska powstańcze cofały się pod naporem wojsk gen. Callesa.

Nowe zbrojenia morskie Hiszpanji

Madryt, 11 4 PAT. Krążą tu wiadomości, że rada gabinetowa postanowiła na wczorajszem posiedzeniu przystąpić w niedalekiej przyszłości do budowy 8 krążowników, 14 łodzi podwodnych i 6 torpedowców.

Londyn, 11 4 ŻAT. Zmarł tu znany żydowski działacz społeczny prezydent wielkiej synagogi w Manchester Albert Benjamin.

Wybory do rad robotniczych w Palestynie

Jerozolima, 11 4 ŻAT. Odbyły się tu wybory do rad robotniczych w Palestynie. Wyniki są następujące: Achdut Haawodah otrzymała 60 proc. głosów, Hapoel Hacair 20 proc. głosów, reszta głosów padła na listy Poalej Sjon i skrajnej lewicy.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Waszyngton. PAT. Oficjalnie zapowiedziana została nominacja gen. Dawesa na ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Kowno. PAT. „Diena“ komunikuje, że policja kolejowa w Kownie spisała protokół przeciwko dwum urzędnikom litewskim za prowadzenie rozmowy w języku polskim.

Londyn. 11. 4. PAT. Sandwina został zdyskwalifikowany w przebiegu zawodów ze Smithem w siódmej rundzie.

Londyn. 11. 4. PAT. Przybył tu wczoraj wieczorem rumuński minister spraw zagranicznych p. Mironescu witany na dworcu Victoria przez przedstawicieli sir Austena Chamberlaina.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek 12 kwietnia.

Kraków, (314,1) 11.56. Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert płyt gramofonowych, 13, 14 50 i 16.50. Komunikaty. 17. Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr. Anna Brossowa: „Z niemieckiej literatury pedagogicznej“. 17.25. Transmisja odczytu z Wilna; 17.55. Koncert z Warszawy, 18.50. Rozmaitości, 19.10. Odczyt: „Najnowsze wydawnictwa“ — wygł. Dr. Adam Bar, 19.56. Sygnał czasu, hejnał, komunikaty. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy i retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Warszawa. (1385,7) 17.55. Koncert popoł. w wykon. orkiestry „Oaza Band“.

Katowice. (416,1) 15.45. Kom. gosp. 16. Koncert płyt gramofonowych. 17.55. Transmisja koncertu popoł. z Warszawy, 18.50. Rozmaitości, 19.10. Odczyt: Zasady nowego polskiego postępowania karnego“ 19.45. Kom. sport. 20.15. Koncert z Filharm. warsz. 22.30. Skrzynka pocz. w języku francuskim.

Langenberg. (462,2.) 20.15. „Lekarz na rozdrożu“ komedja Bernarda Shawa.

Rzym. (443,8) 20.45. „Paganini“ operetka Lehara.

Londyn. (358) 21. Koncert symfoniczny (wieczór Wagnerowski).

OGÓLNOEUROPEJSKA KONFERENCJA RADJOWA.

W tygodniu bieżącym rozpoczęła się w Pradze Czeskiej ogólnoeuropejska Konferencja radjowa w sprawie podziału długości fal pomiędzy poszczególne stacje nadawcze, aby nie przeszkadzały one sobie nawzajem. Z ramienia Polski wyjechał na Konferencję delegat ministerstwa poczt i telegrafów, p. Stalinger, oraz przedstawiciele innych zainteresowanych ministerstw i przedstawiciele Polskiego Radja Obrady potrwają do niedzieli.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** W niedzielę, 14 bm odwiedzi tow. Dr. S. Frommer, zastępca przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego Ezry chalucowej w Krakowie, miasto Bochnię.

— **KÓŁKO DRAMATYCZNE** przy Stow. Merkaz Haceirim (Krakowska 41) pod art. kierownictwem p. Hanki Lazerowej odegra jutro w sobotę i pojutrze w niedzielę komedję Szaloma Alejchema „Die Goldgräber“. Pocz. o godz. 8 wiecz. Zaproszenia przy wejściu.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 11. 4. 1929. Akcje w zastoju. Dla dolara nastrój mocniejszy.

Akcje przemysłowe: Chybie 50.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 106.10.

Zebranie giełdowe cechowało zupełny brak zainteresowania. W drobnych ilościach robiono jedynie Chybiem po kursie utrzymanym, reszta papierów w zupełnym zastoju. Ruch panował ospały. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna nieco słabiej przy niewielkich obrotach.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Lokomotywy 62, 8-proc. dolarowe listy zastwne Tow. Kred. Ziemskiego dol. 89 — za 100.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego w dalszym ciągu mocniejszy. Podaż słaba przy większem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.94—8.95, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.94—8.95, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.93 i pół do 8.95, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.94—8.95, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 11. 4 PAT. Akcje: Bank Dysk. 127, Bank Polski 163.50, 165.50, Bank Sp. Zar. 85, Lazy 7 i jedna czw., Lilpop 34, Modrzejów 27, Norblin 185, Ostrowiec ser. A i B 96, Starachowice 29 **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwest. 105 i pół, 105 i jedna czw., 5-proc. dolarowa 92 i trzy czw., 92, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 6-proc dolarowa 84 i trzy czw., 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. listy zast. Banku Gosp Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 123.85, 124.16, 123.54, Holandja 358. 358.90, 357.10, Londyn 43.28 i pół, 43.39, 43.18, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.85, 34.94, 34.76, Praga 26.3 i trzy czw., 26.45, 26.32 i pół, Szwajcarja 171.63 i pół, 172.06 i pół, 171.20 i pół, Sztokholm 238.12, 238.72, 238.52, Wiedeń 125.26, 15.57, 14.95, Włochy 46.69 i pół, 46.81 i pół, 46.57 i pół, Marka niem. 211.46 i pół, Budapeszt 255.39, 255.29, 254.99.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 11. 4 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.25—286.25, Berlin 168.68—169.10, Budapeszt 124.84 i jedna czw. do 124.14 i jedna czw., Bukareszt 4.21 i jedna czw. do 4.23 i jedna czw., Londyn 34.51 i jedna czw. do 34.61 i jedna czw., Nowy Jork 710.75—719.25, Paryż 27.76 i pół do 27.86 i pół, Praga 21.03 i jedna ósma do 21.11 i jedna ósma, Warszawa 79.66 i pół do 79.94 i pół, Zurych 136.76—137.26. Amerykańskie 710.90—714.90 Niemieckie 168.40—169, Francuskie 27.68—27.84, Włoskie 37.22—37.38, Jugosołwiańskie 12.40 i trzy czw. do 12.46 i trzy czw., Szwajcarskie 136.41—137.21.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.90, Renta lutowa 0.91, Tureckie 30.4, Anglobank 24, Kompas 15.8, Merkury 21.70, Czerniowiecka 60.4, Południowa 11.5, Cement 125 i pół, Alpiny 45.4, Rima 116.10, Skoda 382, Siersza 9.60, Zieleniewski 110 i pół, Fanto 5.7, Karpaty 10.11, Gailcja 6.4.

Giełda zurychska

Zurych. 11. 4 PAT. Paryż 20.39, Londyn 25.21 i siedem ósmych, Nowy Jork 5.19 i pięć ósmych, Belgja 72.13 i trzy czw., Włochy 27.19, Hiszpanja 77.10, Holandja 208.60, Berlin 123.19, Wiedeń 72.97, Sztokholm 138.70, Oslo 138.57 i pół, Kopenhaga 138.47 i pół, Sofja 3.75 i jedna czw., Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.22 i pół, Budapeszt 90.53 i pół, Białogród 9.12 i trzy czw., Ateny 6.73, Konstantynopol 2.55 i trzy czw., Bukareszt 3.08 i jedna czw., Helsingfors 13.09, Buenos Aires 218.50.

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.) Jutro w sobotę o godz. 3'30 pop. wygłosi wykład kol. E. Kiwitz n. t. „Tora Wawoda jako światopogląd“ O godz 5 pop. Mesibat Oneg Szabat, na którym nastąpi również sprawozdanie z odbytej w Tarnowie p'giszy. O godz. 8 wiecz. wieczór towarzyski połączony z żywym dziennikiem, herbatką i wspólnem zdjęciem. Goście mile widziani

— **„KONGRES SJOŃSKI, AGENCJA ŻYDOWSKA A KLASA ROBOTNICZA“.** Zakończenie dyskusji na powyższy temat odbędzie się dziś w piątek o godz. 8 wieczór w lokalu Poalej Sjon (Zjedn. z C. S. P.) Sebastjana 7. Przemawiać będą: Dr. Bolem i Dr. Schlang.

L. 608/1929
B. b.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

na dostawę zaprzęgów konnych

do robót Budownictwa miejskiego Oddział B.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na dostawę zaprzęgów konnych do robót drogowych i kanałowych Budownictwa miejskiego Oddział B., na rok budżetowy 1929/30.

Oferty w zamkniętych kopertach, na przepisanych formularzach, należycie ostemplowane, wraz z poświadczeniem Kasy miejskiej o złożeniu przepisanego wadium, t. j. przy oferowaniu dostawy:

a) tak dla biura drogowego, jak i kanałowego w kwocie 10.000 zł.
b) tylko dla biura drogowego w kwocie 6.000 zł.
c) tylko dla biura kanałowego w kwocie 4.000 zł.

należy składać w biurze drogowem Budownictwa miejskiego Oddział B. w głównym budynku Ratusza, plac WW. Świętych, III. piętro, drzwi Nr. 1, do dnia 22 kwietnia 1929 r., godz. 11-tej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki dostawy są do oglądnięcia w Biurze drogowem Budownictwa miejskiego, Oddział B., III. piętro, drzwi Nr. 3, gdzie również można otrzymać przepisane formularze ofertowe za opłatą 1 zł.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1929 r. 847x

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Przetargi publiczne

Dnia 15 kwietnia 1929 r. o godzinie 12-tej będzie przeprowadzony w biurze Zarządu Dróg Wodnych w Krakowie, ul. Rybacka 2, publiczny przetarg ofertowy na zabezpieczenie dostawy loco stacja kolejowa Kraków:

1) drzewa świerkowego 100 m. sześc. o długości 19—22 mb., w cieńszym końcu conajmniej 30 cm. średnicy.

2) 50 m. sześc. drzewa świerkowego o długości 13—16 mb., a średnicy w cieńszym końcu conajmniej 32—35 cm.

Drzewo jodłowe:

3) 200 m. sześc. o długości 6—8 mb., a średnicy w cieńszym końcu 32—35 cm.

4) 100 m. sześc. o długości 5—7 bm., a średnicy w cieńszym końcu 18—20 cm., w stanie okrągłym, okorowanego, zdrowego I. klasy, na budowę gałazów.

Bliższe wyjaśnienia są podane w warunkach ogólnych i szczegółowych, które można przeglądać w powyższym Zarządzie w godzinach urzędowych.

Oferty należy wnosić do dnia 15 kwietnia 1929 r., do godziny 12-tej.

•

Państwowy Zarząd Wodny w Samborze rozpisuje publiczny przetarg ofertowe na dostawę materjałów, potrzebnych dla regulacji:

1) rzeki Strwiąża w gminie Wołutycze, Czaple—Felsztyn—Laszki, Grodowice, Chyrów, Terlo i Biskowice.

2) rzeki Dniestru w gminach: Sambor, Radłowice, Krużyki, Świniusza—Monasterzec, Podolce—Czajkowice;

3) potoku Topomiczanki w Turzem,

4) potoku Jabłonki w Strzelbicach;

5) potoku Krzemionki w Woli Koblańskiej;

6) rzeki Tyśmienicy w Załokciu.

Przetargi te przeprowadzone zostaną w Państwowym Zarządzie Wodnym w Samborze w dniu 18 kwietnia b. r.

Wolne posady

PANNĘ inteligentną do filji dla dzielnicy Stradom — przyjmie pralnia „Czystość". Zgłoszenia osobiste między godz. 8—10 przedpołudniem i od 3—4 popołudniu, Podgórze, Dąbrowskiego 11.

Posad poszukują

ZEGARMISTRZ wykwalifikowany obejmie posadę na dobrych warunkach. — Zgłoszenia: M. Sztajnfeld, Sandomierz, ul. Grabowska 3. 850g

ABSOLWENTKA gimnazjalna z roczną praktyką w aptece, poszukuje posady. Pracuje dobrze przy recepturze. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod Absolwentka". 591g

Nauka i wychowanie

POSZUKUJĘ inteligentnej żyd. rodziny w Krakowie, która przyjęłaby za odpowiedniem wynagrodzeniem na wychowanie z całkowitem utrzymaniem i pomocą w nauce 13-letniego chłopczyka. Zgłoszenia pisemne pod „53" do Adm. „Now. Dziennika" 841x

Sprzedaż

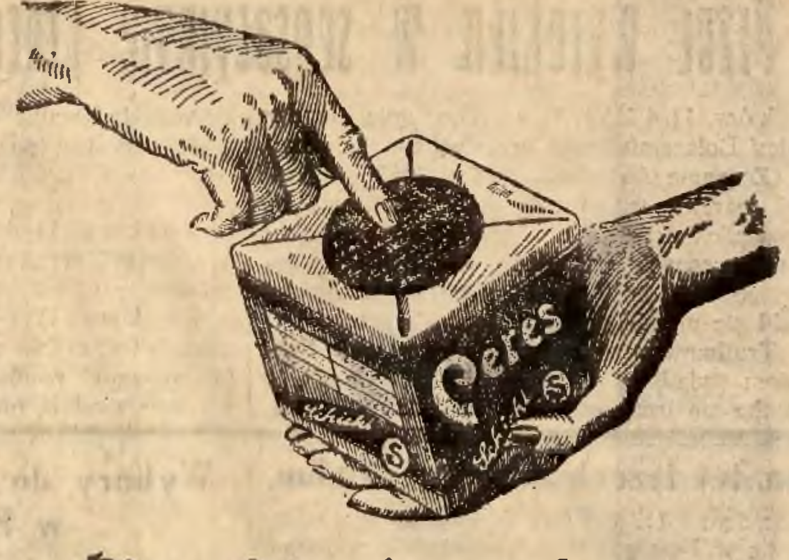
OKAZJA! Likwidacyjna wyprzedaż stołowizny, bielizny, chustek. Ceny znacznie zniżone. — Banuch Landau, Stradom 17 594g

SYPIALNIĘ ciemną w dobrym stanie — tanio sprzedam: Łobzowska 8, Wiedawski. 849er

POŃCZOCHY okazyjnie po bardzo niskich cenach poleca: Wachsmann, Kraków, Krakowska 7.

Różne

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, — zdolności, przeznaczenia Poznasz, kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, — Redakcja „Wiedza Tajemna", — skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 649



Niniejszem zapraszamy P. T. Członków Podgórskiej Spółdzielni Kredytowej z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie—Podgórzu na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW,

które odbędzie się w niedzielę dnia 21 kwietnia 1929, o godzinie 4 po południu, w lokalu Spółdzielni przy ulicy Józefińskiej 5

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie. 2) Wybór Prezydjum. 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 4) Sprawozdanie Zarządu za rok 1928 i udzielenie Zarządowi absolutorium. 5) Odczytanie bilansu i rachunków zysków i strat. 6) Sprawozdanie Rady Nadzorczej. 7) Podział zysku. 8) Wybory Członków Zarządu i Rady Nadzorczej. 9) Przyjęcie budżetu na rok 1929. 10) Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć. 11) Wnioski i interpelacje Członków.

Wrazie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie bez względu na ilość członków w tym samym dniu o godzinie 4'30 popołudniu.

844x **RADA NADZORCZA.**

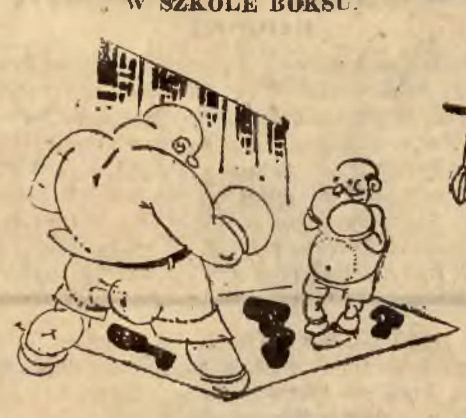
REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym pasów skórzanych maszynowych. Termin składania ofert upływa dnia 25 kwietnia b. r., o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 26 kwietnia, o godzinie 10-tej.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy i warunki techniczne otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji kwoty 2 zł. za formularze, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

TROCHĘ HUMORU

W SZKOLE BOKSU.



„Odpiera Pan uderzenia bardzo zgrabnie".
„Sztuka — po 18-letniem małżeństwie!"

(Le journal amusant).

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie rozpisuje konkurs na dostawę 30 wózków ręcznych typu A1, A2, B.

Termin wykonania wózków do dnia 15 czerwca 1929 r.

Oferty w opieczętowanych kopertach, z których wewnętrzna winna być zalakowana i zaopatrzona napisem: „Oferta na dostawę wózków ręcznych", — należy nadsyłać do dnia 15 kwietnia b. r. do godz. 12-tej, pod adresem Oddziału gosp. Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, gdzie można otrzymać szczegółowe opisy i rysunki techniczne, oraz informacje co do warunków umowy.

Do ofert ma być dołączony kwit na złożone w Kasie Skarbowej wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty w papierach wartościowych lub w gotówce, złożonej na książeczkę oszczędnościową w P. K. O.

W ofertach należy zaznaczyć, iż warunki dostawy oraz opisy techniczne i rysunki wózków ręcznych są oferentom znane.

Publiczne otwarcie nastąpi w Oddziale Gosp. Dyrekcji Poczt i Telegrafów w dniu 16 kwietnia o godzinie 13-tej.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na sprzedaż 30.000 kg. makulatury (stare akta i paski telegraficzne). Termin składania ofert upływa dnia 25 kwietnia b. r., o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 26 kwietnia b. r., o godzinie 10-tej.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki sprzedaży i formularz ofertowy otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji kwoty 1 zł. za formularze, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana